NUMER 135.

DZIENNIK POWSZECHNY

5/17 Czerwca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 17 Czerwca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z dniem 1 Lipca 1863 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R. 8
	półrocz.	„ 4
	kwartal.	„ 2
	miesięcz.	„ — k. 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9 „ 20
	półrocz.	„ 4 „ 60
	kwartal.	„ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473-*J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300; *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b.*, M. *Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki w domu Hoha, Nr. 2256 *Lewenhardowej* Krakowskie-Przedmieście Nr. 375 albo 66 nowy; *Winklera* Nowy-Świat i *Szuby* przy ulicy Nowy-Świat.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 10 (22) Maja r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rs. 300, na fundusz wieczysty dla kościoła parafjalnego obrządku łacińskiego w mieście Kocku, przez Karolinę z Mejsnerów Budziszewską, wdowę, i Edwarda Fanshave, właściciela dóbr Kock, aktem na dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1862 r. urzędownie sporządzonym, uczynioną, prawnie przyjętą, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z kantorem pomocniczym, w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14) Czerwca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 20, na które, tudzież na dawniejsze w 345 wnioskach, złożono rsr. 1,068, kop. 30. Na żądanie zaś 110 uczestników (prócz procentu rs. 63 k. 32½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 6,356 kop. 23½ i umorzyła książeczek 74. — Przeto uczestników 18,638 posiada kapitał rs. 453,486 kop. 81. — Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Rzeczywisty Radca Stanu Krzywicki, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w dniu wczorajszym wyjechał do wód zagranicznych.

Z Petersburga, 11 Czerwca.

Najpoddańniejsze pisma.

Od nikołajewskiej gminy miejskiej, w gubernji chersońskiej

„Najdostojniejszy Monarcho!

Wiernopoddańcze uczucia wyrażone Waszej Cesarskiej Mości w d. 26 marca przez st. petersburgską szlachtę, przepełniają i nasze serca,—serca obywateli wszelkich stanów, zawodów i wyznań miasta Nikołajewa.

Najjaśniejszy Panie! Ufamy że złość wrogów Rosji skruszy się o wspaniałomyślne miłosierdzie Twoje względem stronnictwa burzycieli. Lecz jeżeli i po tym nowym dowodzie ojcowskiej Twej miłości do ludów pozostających pod Twą władzą, zawiść wrog w porządku, dobra i prawdy, ośmieli się wyciągnąć zuchwałą rękę po własność Rosji, to i nam mieszkańcom Nikołajewa, małym pod względem liczby, lecz silnym ognistą miłością i przywiązaniem do Ciebie, Ojcze nasz, pozwól przyłączyć się do przednich szeregów obrońców, wszystkim nam drogiej ojczyzny.

Dla nas czarnomorców - południowców nie są straszne gromy zachodu. Jeszcze są świeże mogiły ojców i braci naszych poległych pod Sewastopolem. Jeszcze żyją pośród nas bohaterowie z tej bohaterskiej rodziny czarnomorskich marynarzy, którzy na bastionach rodzinnego miasta dowiedli całemu światu, że rosjanie umieją umierać za Monarchę i Ojczyznę.

Najwspaniałomyślniejszy Panie! Przyjm to skromne wynurzenie uczuć naszych, jako szczere wyrażenie miłości synowskiej i najzupełniejszego przywiązania naszego do tronu i ojczyzny!

Wierni poddani, dzieci Twoje, Najukochańszy Monarcho i Rosji."

(Następują podpisy).

M. Nikołajew, d. 1 maja 1863 r.

Od jekaterinosławskiej gminy miejskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Po ziemi rosyjskiej rozniosła się wieść, że zagraniczne państwa, korzystając z powstania Polski, jako z pozoru, targają się na całość cesarstwa.

Nie dla tego ojcowie nasi przelewali krew za Rosję, żeby wrogowie poniżyli ją, w najpiękniejszą chwilę jej życia — w epoce pokojowych przekształceń.

Do rozporządzenia Twego, Najjaśniejszy Panie, oddajemy wszystko, co mamy, i samych siebie, na obronę ojczyzny.

Przyjm, Najjaśniejszy Panie, to wyrażenie uczuć naszych, od mających szczęście nazywać się Twymi wiernymi poddanymi, mieszkańców miasta Jekaterynosława."

(Następują podpisy).

Od nowomoskiewskiej gminy miejskiej, w gubernji jekaterinosławkiej.

„Najmiłościwszy Panie,
Potężny Ojcze nasz!

Wrogowie spokojnego życia i zazdroszczący nam, rozległe zarzuciwszy zamiary swoje przeciw Rosji i innym narodom, postanawiają żądać od Ciebie, Monarcho nasz, niepodobieństwa.

Niech wzmocni Cię, Najwyższy Bóg, który Ci dał panowanie i pomoże silnie bronić praw naszej ojczyzny.

Najjaśniejszy Panie! My mieszkańcy, małorosjanie, cośmy odziedziczyli miejsce zaporożskiego kosza, przezwanego na miasto Nowomoskowsk, nie tylko z drukowanych pism i pieśni ludowych kobzarzy, lecz i z żywych opowiadań dziadów i babek naszych wiemy o tyranji i mękach przodków naszych pod jarzmem Polski; a dla tego, czyż nie przykro nam słyszeć, że wrogowie nasi utrzymują, jakoby i małorosjanie pragnęli przyłączenia do Polski. Nie porazi ich Sam Bóg Wszechwładny, za tak podłą potwarz, która rodzi w nas obrzydzenie do nich.

Tron Twój, Najjaśniejszy Panie, jest silny. Otacza go miłość ludu rosyjskiego, któremu radałeś zasady nowego życia, zgodnego z duchem i dziejami naszemi; nie potrzebujesz wojny i nie pragniesz jej, lecz bronisz odwiecznej Swej własności, a my, z ognistą miłością i wiernopoddańczem przywiązaniem do Ciebie, nie schańbimy pamięci przodków naszych i na Twoje, Monarcho nasz, wezwanie nie zaniedbamy na spotkanie wrogów, ponieść życie nasze. Zniesławienie ojczyzny straszniejsze jest dla nas od śmierci nawet; wszyscy co do jednego położymy kości za tron Twój i niepodzielność Twego państwa.

„Upoważnieni przez jednogłośną uchwałę gminy miejskiej, wierni poddani Waszej Cesarskiej Mości, mieszkańcy miasta Nowomoskowska, w gubernji jekaterynosławskiej."

(Następują podpisy).

Od pawłogrodzkiej gminy miejskiej, w gubernji jekaterinosławskiej.

„Najmiłościwszy Panie!

Wielkość Rosji zatrważa Europę. Lud rosyjski, pod kierunkiem Twoim, szybko postępujący po drodze cywilizacji, staje się dla niej coraz straszniejszym, i wyszukuje ona wszelkich środków, żeby osłabić potęgę Rosji, a nawet targa się na jej całość.

W Tobie, Najjaśniejszy Panie, pokładamy całą naszą nadzieję! Nie pożałujemy żadnych ofiar, żeby ojczyzna nasza była silna i cała, i dalej postępowała pod panowaniem Waszej Cesarskiej Mości.

Te uczucia, jakiemi przejęta jest cała Rosja, przyjm, Najjaśniejszy Panie, i od wiernych poddanych mieszkańców miasta Pawłogroda."

(Następują podpisy).

Od gminy miejskiej Rostowa nad Donem, w gubernji jekaterynosławskiej.

„Wasza Cesarska Mości,
Najdostojniejszy Monarcho!

Pomimo dwóch tysięcy wiorst, oddzielających nasze miasto od rezydencji Waszej Cesarskiej Mości, wiemy dzięki drukowi, że polityczny widnokrąg zasłania się z chmurami. Ludy zachodu, które przez przewroty i wstrząśnienia doszły do swej stosunkowej pomyślności, rozumie się, nie mogą patrzeć obojętnie na wielkie przekształcenia rozpoczęte przez Ciebie i prowadzące Rosję do szczęścia, drogą spokojną, możliwą tylko przy nieograniczonej ufności ludu do Ciebie, Najjaśniejszy Panie, i przy Twej gorącej miłości dla ludu. Przekształcenia te, w istocie wielkie i sławne, położyły trwały fundament moralnej sile ludu rosyjskiego, która sama tylko jest nieprzezwyciężona, która ochroni honor państwa i sławę Twego tronu od wszelkich usiłowań.

Rosja z poddaństwem włościan, Rosja, żyjąca bezwiednie, Rosja, skrępowana we wszystkich swych funkcjach społecznych,—nie mogła być tak straszną dla zachodu; lecz Rosja, taka, jaką ją uczyniłeś Ty, Najjaśniejszy Panie, wzbudza zawiść, a z nią i obawy; przewaga potęgi wkrótce będzie na jej stronie. Polityka, pragnąc osłabić Rosję, szuka pozoru do wmięszania się w nasze sprawy, znajduje powód w familijnym sporze Polski z Rosją i jawnie stając po stronie pierwszej z nich, państwa zachodu grożą nam wtargnięciem.

Lecz nie są straszne dla Rosji ich groźby! My stale ufamy w łaskę Opatrzności, która ochroni, odradzającą się pod Twem berłem ojczyznę naszą od knowań wrogów naszych; wierzymy, że pomimo wszelkich wzbudzanych przez nich zawad, Wasza Cesarska Mość ze sławą dokończysz rozpoczętej przez Ciebie wielkiej sprawy oswobodzenia ludu rosyjskiego, i silny jego siłą, którą Tobie zawdzięcza, ochronisz całość cesarstwa. Bliski już czas, kiedy rosjanin, wolą Ukoronowanej Głowy narodu zobaczy prawdę, otrzyma środki umysłowego rozwoju; używając rozsądnej swobody społecznej, wzmocni i pomnoży swe siły materjalne, a uzyskawszy prawo troszczyć się sam o sobie, jeszcze bardziej przejmie się świętym obowiązkiem troszczenia się o pomyślność swego państwa, o siłę i sławę swej ojczyzny. Na tej drodze, z takim Monarchą, dobrym i mądrym, jakiego Bóg zesłał Rosji, z stałością i spokojnością może ona odbić gotujące się przeciw niej ciosy.

Wszystko zrobione przez Ciebie, Najjaśniejszy Panie i już uczuwana przez wszystkich szczęśliwa przyszłość naszej ojczyzny, wkorzeniły we wszystkich stanach i wiekach, nieograniczone przywiązanie i serdeczną miłość dla Waszej Cesarskiej Mości. Przepełniona niemi rostowska gmina miejska, gotowa jest na wszelkie ofiary dla obrony państwa. Będziemy szczęśliwi z myśli, żeśmy przynieśli i nasz grosz w czasie odrodzenia się wielkiej naszej ojczyzny, że mieliśmy szczęście żyć za panowania miłościwego Monarchy, Ojca ludu, z Nim razem pracować, i z Nim razem przecierpieć najlepsze lata.

Trudny jest teraz, Najjaśniejszy Panie, powierzony Ci przez Boga ster rządu. Lecz te trudności zostały Ci zesłane przez Opatrzność dla dowiedzenia, jak nieograniczenie jest wierny i oddany Waszej Cesarskiej Mości lud rządzony przez Ciebie, jak ceni on Twe dobroczynne zamiary, jak wierzy Ci cała ziemia rosyjska.

Z różnych krańców Rosji już wynurzona została Waszej Cesarskiej Mości gotowość poniesienia wszelkich ofiar, jakich mogą wymagać okoliczności; ofiary te z największą gotowością poniesie i rostowska gmina miejska.

Wręczając nasze losy wysokiej mądrości i gorącości serca Waszej Cesarskiej Mości, oczekujemy Twych rozkazów, żeby dowieść czynami całą siłę ożywiającego nas uczucia, którego, może, nieumieliśmy tu dokładnie wyrazić.

Z najgłębszą czcią mamy szczęście nazywać się Waszej Cesarskiej Mości wiernymi poddanymi."

(Następują podpisy).

Od bachmuckiej gminy miejskiej, w gubernji Jekaterynosławskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Wśród nieprzerwanego szeregu pokojowych przekształceń, dokonywanych podług planów Twoich, Monarcho, dla szczęścia Rosji, spokojność nasza naruszoną została targaniem się wrogów na całość cesarstwa.

Wierni sami sobie i pokładając nadzieję w Opatrzności, która powierzyła Waszej Cesarskiej Mości, nie bez szczególnych celów, losy narodu rosyjskiego, idziemy śmiało na spotkanie przyszłości. Upraszamy ażeby Wasza Cesarska Mość upatrywał w nieograniczonej naszej miłości, gotowość na wszystkie ofiary dla podtrzymania świętych Twych praw i nierozdzielności ukochanej ojczyzny.

Wierni poddani Waszej Cesarskiej Mości, mieszkańcy miasta Bachmutu."

(Następują podpisy).

Od werchniednieprowskiej gminy miejskiej, w gubernji Jekaterynosławskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho,
Najmiłościwszy Cesarzu!

Podczas gdy monarsza Twa ręka poprowadziła Rosję na nową drogę wielkich przekształceń jej życia wewnętrznego, wrogi Rosji zamierzyli znowu osłabić nasze życie, przytłumić naszą siłę, powstrzymać naszą wielką przyszłość. I znowu na całym obszarze Rosji, od Kamczatki do morza Czarnego, serca Twych wiernych poddanych biją tem samem świętem i wielkiem uczuciem patrjotyzmu, które ocaliło Rosję od zguby w latach 1612 i 1812, pamiętnych w dziejach naszych.

W tej ciężkiej, lecz zarazem uroczystej chwili, pozwól, Monarcho Najmiłościwszy, i nam, mieszkańcom miasta Wierchniednieprowska, zaświadczyć przed całym światem o naszych wiernopoddańczych uczuciach, z któremi w obronie ojczyzny i Twego tronu, gotowi jesteśmy przynieść w ofierze wszystko—i życie, i mienie nasze!

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani, pełnomocnicy wszystkich stanów miasta Wierchniednieprowska."

(Następują podpisy).

Od sławianoserbskiej gminy miejskiej, w gubernji Jekaterynosławskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Podczas gdy cała uwaga Rosji, na skutek Twych zamiarów, zwróconą została na spokojne przekształcenia, — wrogi nasze grożą nam wojną i targają się na całość cesarstwa.

RZECZY PRAWNE.

STUDIA

NAD

Kodeksem Karnym 1818 r. i późniejszemi prawami kryminalnemi.

przez

Romualda Hube.

IV.

Podział przestępstw.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 131).

Za podziałami przestępstw na klassy, idą następnie podziały drugorzędne, a mianowicie podziały występków i przekroczeń policyjnych na gruppy [7]).

Niewątpliwie podział prawa karnego rosyjskiego, przedstawia najobszerniejsze rozmiary i najwięcéj odcieni i można powiedzieć, że jest najkompletniejszy w ogólnym pomyśle swoim. Wyniknęło to ztąd, że prawodawca rossyjski w Kodeksie swym karnym objął wszystkie zagrożenia karne i pomieścił w kadrach swoich całe prawo karne finansowe, administracyjne i sądowe. Szczuplejsze ramy innych Kodeksów karnych, dla tego też i liczba przyjętych w nich grup przestępstw nierównie mniejsza,—pomimo tego wielka różność i w zasadach podziałów i w ich nazwaniach [8]).

Rzecz to jednak więcéj nauki jak praktyki, przeto nie uważamy za stosowne nad tym przedmiotem w tém miejscu bardziéj szczegółowo rozwodzić się.

V.

Stosunek kar do przestępstw.

Zagadka, która przedstawia się tutaj do rozwiązania prawodawcy, należy do rzędu tych problematów społecznych, które można nazwać i najprostszemi i najtrudniejszemi.

Kara aby była sprawiedliwą i słuszną, powinna odpowiadać jakości i wielkości przestępstwa, czyli jak to zwyczajnie wyrażało się i dotąd jeszcze wyraża, powinna być równą przestępstwu. A ponieważ każde przestępstwo składa się z elementów przedmiotowych, to jest z rodzaju i gatunku dokonanego nadwerężenia stosunków społeczeńskich i podmiotowych, to jest rozwagi z jaką nadwerężenie to dokonane zostało i z pobudek, które do popełnienia onego skłoniły, przeto i kara powinna wyrównywać wielkości nadwerężenia, intensiwności rozwagi i właściwości pobudek.

Myśl ta zasadnicza przebija się we wszystkich prawodawstwach i stanowi cel ostateczny, do którego osiągnięcia zmierzają wszyscy prawodawcy, w miarę pojęć swego czasu i środków, które użyć mogą. Zaćmi ją czasami powłoka namiętności, zawsze jednak czy wcześniéj, czy późniéj, wraca się prawodawstwo karne na jéj drogę.

Dwie napotykamy w historyi epoki, w których applikacya pełna i ściśle loiczna powyższéj zasady, zdawała się być najbliższą do urzeczywistnienia. Epokami temi są: początek wieków średnich i nasze czasy.

Na początku wieków średnich kary pieniężne stanowiły główny środek repressyi, dzisiaj kara więzienia. I jedne i drugie przedstawiają najwięcéj możności ustosunkowania zła mającego dotknąć przestępcę i wyrównania go z wielkością czynu przestępnego. Bez zaprzeczenia jednak należy się w tym względzie pierwszeństwo karze więzienia, przed karami pieniężnemi.

Następny wykład pokaże jak prawodawstwa nowe zagadkę naszą rozwiązały.

Jak w wielu innych względach, tak i tutaj pierwszy stanowczy krok do uporządkowania pojęć i ujęcia je w loiczne, a zarazem praktyczne karby, uczynił Kodeks francuzki. Przyjąwszy podział przestępstw na trzy klasy: zbrodnie, występki i przekroczenia policyjne, podzielił zarazem i kary na trzy rodzaje, tak, iż każdéj klassie przestępstw odpowiadać ma osobny rodzaj kar, a dla tém wybitniejszego odróżnienia ich, przydał każdemu rodzajowi osobne nazwisko i tak, kary na zbrodnie nazwał karami dotkliwemi lub *hańbiącemi* (peines afflictives ou infamantes), kary na występki — *poprawczemi* (peines correctionelles), kary na przekroczenia — *policyjnemi* (peines de police).

Nie pochwalamy tych nazwań. W dzisiejszym stanie pojęć naszych nie ma kar hańbiących i hańbiącém jest raczej przestępstwo. Także nie możemy już dzisiaj nazwać jeden rodzaj więzienia poprawczym, kiedy jednym z głównych celów każdego karnego pozbawienia wolności, powinna być koniecznie poprawa winowajcy. Również każda kara musi być koniecznie dotkliwą, gdyż na tém polega repressya; a bez niéj nie ma kary.

Aliści zasługa Kodeksu francuzkiego nie polega na użyciu tych nazwisk, lecz na tém, że dopuszczając odróżnienie przestępstw na kategorye, nie uczynił tego jedynie w widokach porządku sądowego, ale w przekonaniu, iż różnica ta oparta jest na naturze rzeczy i koniecznie odbitą być powinna w charakterze właściwym odpowiadających kar.

Za Kodeksem francuzkim poszedł nasz Kodeks 1818 roku, zmienia tylko, i to bardzo właściwie, nazwanie kar na zbrodnie postanowionych, zowiąc je karami *głównemi*. Zmiana ta jest tém ważniejszą, że w niéj objawia się już w części myśl, którą dopiero w roku następnym wyrzekł stanowczo Kodeks neapolitański, to jest, że żadna kara nie jest hańbiącą.

Zgodnie z tą główną myślą i Kodeks neapolitański nazywa kary pierwszego rzędu *kryminalnemi* (pene criminali); co do dwóch drugich, zachowuje nazwania francuzkie.

Podobną nomenklaturę przejęły następnie Kodeksy: Parmy, Grecyi, wysp Jońskich, Sardynii, Hollandyi i Toskanii. Kodeks hiszpański w *tém różni się*, iż kary na zbrodnie postanowione nazywa znowu nie kryminalnemi, ale dotkliwemi (penas aflictivas).

Z pomiędzy niemieckich Kodeksów dwa, to jest hanowerski i badeński, nadają osobne nazwiska dwom wyższym rodzajom kar. Hanowerski nazywa kary pierwszego rodzaju *ciężkiemi* (schwere Strafen), drugiego rodzaju *lżejszemi* (leichtere Strafen); badeński—jedne *kryminalnemi* (Criminal-Strafen), drugie *cywilnemi* (bürgerliche Strafen). Ostatnie nazwanie przyjęte zostało dla wskrzeszenia pamięci dawnego technicznego wyrażenia niemieckiego. Nie wspominają oba Kodeksy o karach policyjnych, dla tego, że wyłączyły właściwie z zakresu swego rozporządzenia o przekroczeniach policyjnych i odesłały je do osobnych przepisów.

Trzy najnowsze Kodeksy karne niemieckie, to jest: pruski, oldenburgski i bawarski, chociaż przyjmują podział i przestępstw i kar, taki sam, jaki napotykamy w Kodeksie francuzkim, nie używają jednak do oznaczenia różnych rodzajów karnych, oddzielnych generycznych nazwań; poszło to zapewnie ztąd, że było trudno wynaleźć bardziéj stosowną nomenklaturę, a jeszcze więcéj wyniknęło ztąd, że systemat kar przyjęty przez wzmiankowane Kodeksy, jest nadzwyczaj prosty i cała skala kar, tak jak to widzieliśmy wyżéj, składa się właściwie z dwóch tylko rodzajów więzień, z których jedno przeznaczone za karę

[7]) Kodeks 1818 roku dzieli występki na występki przeciw bezpieczeństwu powszechnemu kraju, publicznéj spokojności, przeciw publicznemu porządkowi i przeciw urządzeniom krajowym, przeciw powinnościom służby publicznéj, przeciw bezpieczeństwu osobistemu, co do życia i t. p.

[8]) np Kodeks hiszpański odróżnia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu i bezpieczeństwu państwa, przeciw zdrowiu publicznemu, przeciw osobom, przeciw nieskazitelności osobistej, przeciw czci, przeciw stanowi cywilnemu. Kodeks bawarski przeciw powadze władzy, przeciw prawu o wyborach, naruszenia pokoju i samorząd, przeciw obyczajności, przeciw ciału i życiu, przeciw wolności, przeciw prawom familijnym i t.p. Sardyński zna występki: przeciw publicznej administracji, wierze publicznej, przeciw handlowi, przeciw dobrym obyczajom, przeciw porządkowi familijnemu i t. p.

Lecz za Twe święte prawa, Monarcho, i za nietykalność państwa rosyjskiego, oddamy z radością mienie i życie.

Przyjm, Monarcho, to przyrzeczenie od mających szczęście nazywać się Twymi wiernymi poddanymi, mieszkańców miasta Sławianoserbska."

(Następują podpisy).

Od aleksandrowskiej gminy miejskiej, w gubernji Jekaterynosławskiej.

„Wasza Cesarska Mości!

Podczas minionej wojny Krymskiej, gdy połowa Europy zagrażała Rosji niebezpieczeństwem, my, mieszkańcy miasta Aleksandrowska, ożywieni uczuciem nieograniczonego przywiązania do tronu i ojczyzny, byliśmy użytecznymi, nie słowem lecz czynem, wśród ciężarów tej wojny, która zwaliła się na kraj noworosyjski. Obecnie Rosji grożą znowu jej wrogi, a ci dla których Rosja była, prawdę powiedziawszy, piastunką, knują znowu rozruchy dla wstrząśnienia jej potęgi.

Najmiłościwszy Monarcho! Mieszkańcy miasta Aleksandrowska i teraz, w chwili nowych dla ojczyzny nieszczęść, radzi będą złożyć na ołtarzu ojczyzny wszystko, co od nich żądanem będzie dla całości i szczęścia naszej ukochanej ojczyzny, dla Twej, Monarcho, spokojności, z którą ściśle połączona jest nasza nadzieja na powodzenie wszystkich Twych zamiarów, dla powszechnej naszej pomyślności."

(Następują podpisy).

Od jelnińskiej gminy miejskiej, w gubernji Smoleńskiej.

„Wasza Cesarska Mości,

Ojcze Swego narodu!

Wrogi naszej ojczyzny zazdroszczą szczęścia narodowi Twemu, Miłosierny Monarcho, którem obdarzasz go od pierwszego dnia Twego panowania; zbuntowali Polskę, nabytą krwią naszą, zapomniawszy zapewne nauki przeszłości, że w Rosji są dla jej wrogów trzy straszne wyrazy: Bóg, Cesarz i ojczyzna. Godła te Rosji, które od najdawniejszych czasów przechodziły w Rosji z pokolenia w pokolenie z wraz z mlekiem matczynem, spowodują powszechne uzbrojenie się na pierwsze Twe słowo, Monarcho; dla wytępienia sił nieprzyjacielskich, naród Twój wierzył przed tysiącem lat wyrazom wodza: „lepsza śmierć niż hańba" takim samym pozostał on i do dnia dzisiejszego.

Te święte przekonania, my, mieszkańcy miasta Jelni, w gubernji Smoleńskiej, w liczbie innych Twoich tysiąckroć silniejszych miast, ośmielamy się złożyć u stóp Twego tronu. Przyjm takowe od nas, Najdostojniejszy Monarcho, jak Chrystus przyjął od wdowy dwa grosze, niech one posłużą do wzmocnienia Twego państwa i Twego panowania.

wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od gminy miasta Biełyj, w gubernji Smoleńskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

W chwili uroczystej, gdy miliony głosów rosyjskich łączą się w jeden dźwięk, w jednozgodne wynurzenie gotowości bronienia wiary, Cesarza i ojczyzny,—w tę samą chwilę uroczystą, my wszyscy, od starca do młodzieńca, wynurzamy przed Tobą wiernopoddańcze uczucia, któremi wszyscy jesteśmy ożywieni. Nie potrzebujesz tych wynurzeń, znane Ci są nasza gorąca miłość dla Dobroczyńcy Cesarza, nasze wierne przywiązanie do tronu i ojczyzny; lecz wynurzenie nasze powinno odezwać się po za granicami Rosji; wrogi jej potęgi i sławy powinni wiedzieć, że w sercach naszych gore taż niezmienna miłość kraju rodzinnego, toż poświęcenie, które uczyniło nazwiska Mininów, Pożarskich, Susaninów znanemi w dziejach ojczystych. Ojcowie nasi pozostawili nam krwawe opowiadanie o tych przestępstwach, o tej profanacji kościoła, jakie towarzyszyły wtargnięciu wrogów do Rosji w chwili prób 1812 r.; opowiadali oni nam także, jak strasznie pomścili się na nich, gdy setki tysiąców trupów dwudziestu narodów zasłały pola rosyjskie. Bóg rosyjski jest wielki! Pod zasłoną Jego wszechmocnej prawicy dajemy przyrzeczenie, iż będziemy godnymi synami naszych przodków: niech wojska obce nie skalają ziemi rosyjskiej i niech zachowaną zostanie nietykalność wszystkich prowincji ulegających Twej Monarszej władzy.

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani, mieszkańcy wszystkich stanów miasta Biełyj w gubernji Smoleńskiej.

(Następują podpisy).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Wzięcie Puebli stanowi obecnie przedmiot głównego zajęcia dzienników francuzkich. Półurzędowe dzienniki paryzkie utrzymują, że na ostatniej radzie gabinetowej w Paryżu, postanowiono wstrzymać się z wysłaniem posiłków do Meksyku, aż do czasu nadejścia raportu jen. Foreya. List Cesarza do tego jenerała, podany w depeszach, wskazuje, co i potwierdzają wiadomości z wiarogodnych źródeł, że Cesarz postanowił energicznie prowadzić dalej wojnę. Podobno myślą o dłuższem zajęciu stolicy Meksyku, gdzie załogę stanowiłby oddział ochotników. We Francji z niecierpliwością oczekują przywrócenia pokoju w Meksyku, ale też rozumieją, że nie trzeba zapominać o zapewnieniu się i wynagrodzeniu za koszta wojenne.

La France donosi, że dywizja jenerała Bazaine pospieszonym marszem wyruszyła dla zajęcia wąwozu Rio Frio, stanowiącego punkt najważniejszy na drodze do Meksyku, a przez zajęcie go, stanęła w tyle oddziału jenerała Comonforta. Według tegoż dziennika, w Meksyku ma być zaprowadzona cała administracja na sposób francuzki, i w tym celu mają być wysłani z Francji do Puebli urzędnicy skarbowi, pocztowi, od telegrafów i kolei żelaznych. Kolej żelazna, która obecnie buduje się z Vera-Cruz do stolicy, ma być przedłużona do oceanu spokojnego; nawet zaczynają już myśleć o przekopaniu kanału od zatoki meksykańskiej do tegoż oceanu.

Wiadomość o wzięciu Puebli nie tylko w całej Francji sprawiła dobre wrażenie i uroczyście była obchodzona. Nawet w Richmond, gdzie nadeszła ona 30 z. m., przyjęto ją z radością i obchodzono ją iluminacją, co z uwagi, że południowcy byli silnemi zwolennikami zasady Monroe i przedsięwzięć mających na celu przyłączenie nowych prowincij, wskazuje jak wielką zyskała sobie Francja wdzięczność pomiędzy sprzymierzonymi, za okazywaną dla nich sympatję.

Weług korespondencij z Berlina, król Pruski dopiero koło 22 b. m. uda się do Karlsbadu. Z powodu podanej wiadości przez *Gazetę Spenera*, że zaraz odwiedzi tam króla Pruskiego Cesarz Austrjacki, *General Correspondenz für Oesterreich* powiada, że odwiedziny te byłyby rzeczą bardzo naturalną, albowiem taka grzeczność odpowiada zupełnie zwyczajom dworu Cesarskiego, witania panujących zagranicznych podczas ich pobytu w Austrji. *Patrie* donosi, że w Karlsbadzie robią już przygotowania na przyjęcie obydwóch tych monarchów. Według tego dziennika, ambasador francuzki przy dworze wiedeńskim, p. Gramont, bawiący obecnie w Karlsbadzie, pozostanie tam aż do czasu zjazdu monarchów. Jednoczesna obecność w kąpielnym zakładzie tego ambasadora oraz ministrów Rechberga i Bismarcka, którzy będą towarzyszyć swym monarchom, daje powód do mniemania, iż ambasador francuzki nie będzie obcy stosunkom politycznym jakie zawiążą między sobą ministrowie spraw zagranicznych wiedeński i berliński.

Rada państwa w Wiedniu będzie otwarta, jak teraz zapewniają, przez brata Cesarskiego arcyksięcia Karola Ludwika w imieniu Cesarza. Okoliczność, że mowę tronową odczyta tak bliski krewny Cesarza, ma być dowodem, że uroczystości tej wcale nie chcą nadać znaczenia aktu gabinetowego. Dla tego to zaniechano zamiaru powierzenia tej misji arcyksięciu Rainerowi, który jako prezes rady ministrów jest członkiem gabinetu.

Książe Ernest Koburgski z nadzwyczajną uprzejmością przyjmowany był w Wiedniu. Nie podlega wątpliwości iż celem jego podróży było przyspieszenie reformy związku niemieckiego, lecz jak się zdaje, w obecnej chwili, uznano tę kwestję za mogącą jeszcze być odłożoną do dalszego czasu.

W Danji zamierzają w razie związkowej egzekucji wojskowej w Holsztynji, przenieść wojnę na morze i blokować wszystkie porty niemieckie; w tym celu robią się już znaczne przygotowania w Danji, która spodziewa się skutecznej pomocy w tym przedmiocie ze strony Szwecji. Idzie tylko o to czy Europa uzna tę blokadę.

Deputacja grecka opuszczając Danję ogłosiła pełen wdzięczności pożegnalny adres.

W angielskiej izbie gmin, znów przyjdzie na stół kwestja amerykańska, z powodu wniesionej przez p. Roebucka propozycji uznania stanów skonfederowanych. Odpowiedź gabinetu w tym względzie jest niewątpliwą. *Globe* oświadcza w tym względzie: „Parlament dotąd słuchał mądrych rad ścisłej nieinterwencji i zapewne nie jest skłonny porzucenia tego, pełnego godności stanowiska. Wyraźną polityką Anglji w tej sprawie, jest wstrzymanie się od wszelkiego działania."

(Ind. b., Patr., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 12 *Czerwca*. Jak się okazuje z niebieskiej księgi angielskiej, w kwestji obsadzenia tronu greckiego odbyły się w ministerstwie spraw zagranicznych trzy konferencje, w której udział brali reprezentanci trzech mocarstw opiekuńczych. Pierwsza konferencja odbyła się 16-go maja r. b. Hr. Russell otworzył posiedzenie poglądem na wypadki, które wywołały unieważnienie następstwa tronu, zaprowadzonego w Grecji w r. 1832. Reprezentanci dwóch innych wielkich mocarstw oświadczyli, że należałoby prosić rząd bawarski, ażeby reprezentant jego w Londynie brał udział w naradach. Protokół tej konferencji podpisany został przez wszystkich trzech pełnomocników. Druga konferencja odbyła się 27-go maja; podane na niej zostały rezultata prośby posłanej dworowi bawarskiemu. Okazało się, że król Bawarski nie udzielił swemu tu posłowi żadnego w tym względzie pełnomocnictwa. Lecz hr. Russell uznał stosownem wspomnieć o zastrzeżeniach porobionych przez dwór bawarski w kwietniu na korzyść młodszej linji dynastji Wittelsbachów, a to na zasadzie art. 8-go konwencji z 7-go maja 1832, stanowiącego, iż w razie gdyby król Oton zmarł nie pozostawiwszy prawego następcy, młodsza ta linja miała osiągnąć tron grecki. Reprezentanci trzech wielkich mocarstw uznali, że należy zastrzeżenia te zapisać do protokółu drugiej konferencji, co też uczynionem zostało. Uznano następnie, że z powodu niemożności wykonania na przyszłość warunku objętego artykułem 8-m, na podstawie którego dwór bawarski chce utrzymać w rodzinie Wittelsbachów koronę grecką, a następnie skutkiem nieprzewidzianych wypadków, za które trzy państwa opiekuńcze nie mogą być bynajmniej odpowiedzialnemi,— „niepodobna zwlekać do nieskończoności z wprowadzeniem w Grecji systemu, odpowiadającego zasadom monarchicznym". W końcu protokółu powiedziano, że „ostatnie wypadki zaszłe w Grecji, nie mogą mieć żadnego wpływu na mocne postanowienie trzech dworów opiekuńczych, działania zgodnie w celu utrzymania spokojności, niepodległości i pomyślności królestwa greckiego, do ugruntowania którego, Rosja, Francja i Anglja przyczyniły się w interesie moralności, porządku i pokoju". Na trzeciej konferencji, która odbyła się 5-go b. m., znajdował się także pełnomocnik duński, którego reprezentanci trzech mocarstw opiekuńczych, z polecenia swych dworów, zaprosili. Na propozycję hr. Russella odczytano: 1. Dekret z 18 (30) marca 1863 r., mocą którego zgromadzenie narodowe w Atenach ogłosiło księcia Wilhelma duńskiego swym królem konstytucyjnym; 2. Notę z 4-go czerwca, którą poseł duński w Londynie donosi, że Król Duński zgodził się na przyjęcie przez księcia Wilhelma dziedzicznej korony greckiej, pod wyraźnym atoli warunkiem przyłączenia zupełnego do królestwa greckiego wysp Jońskich. Po należytem rozważeniu i uznaniu tych dokumentów, przyjęto następujące rezolucje:

1. Jeżeli przyłączenie wysp Jońskich do Grecji odpowiadać będzie życzeniom parlamentu jońskiego, a wielkie mocarstwa europejskie na to przyzwolą, wówczas rząd angielski zaproponuje związkowi wysp Jońskich wyznaczenie sumy 10,000 funt. ster. rocznie na zwiększenie listy cywilnej Jerzego I, króla Greckiego. 2. Pełnomocnicy trzech mocarstw opiekuńczych oświadczają, że każdy z trzech dworów w zamierza odstąpić na rzecz księcia Wilhelma po 4,000 funt. ster. rocznie z sumy, którą ministerstwo greckie, za zgodą izb greckich, zobowiązało się w czerwcu 1860 wypłacać corocznie każdemu z trzech mocarstw opiekuńczych. Powiedziano przytem wyraźnie, że trzy te sumy, wynoszące rocznie razem po 12,000 fun. ster., mają stanowić osobiste Króla Jerzego I wyposażenie, niezależnie od listy cywilnej, jaka wyznaczoną zostanie na mocy praw krajowych. 3. Prawi następcy Króla Jerzego I powinni wyznawać wiarę podług przepisów kościoła wschodniego. 4. W żadnym wypadku korony grecka i duńska nie mają być połączone w jednej i tejże samej osobie.

W kaplicy Św. Rafała w Kingston nad Tamizą, w pobliżu Claremont, biskup Southwarku pobłogosławił wczoraj związek małżeński księcia Chartres z księżniczką Franciszką Orleańską. Książę kończy 9-go listopada r. b. 23 lat wieku, a księżniczka dojdzie 14-go sierpnia r. b. do 19-go roku życia.

Austrja.

Wiedeń, 14 *Czerwca*. Druga sesja rady stanu, mająca być otwartą w przyszłą środę, jest tym na polu polityki wewnętrznej wypadkiem, na który zwrócona jest uwaga powszechna. Sesję tę, w imieniu Cesarza, otworzy uroczyście arcyksiążę Rajner, prezes ministrów, odczytaniem mowy tronowej, która, jeżeli dotychczasowe skazówki nie mylą, będzie pod wielu względami pocieszającą, gdyż nie tylko położenie Austrji co do jej polityki zewnętrznej, przedstawione będzie w pożądanem świetle i wynurzona zostanie nadzieja utrzymania powszechnego pokoju, lecz także wzmiankowany będzie postęp i rozwój życia konstytucyjnego w monarchii austrjackiej, pomimo obawy jaką stronnictwo wsteczne stara się obudzić. Mowa tronowa ma przedewszystkiem obejmować zapowiedź pomyślnych rezultatów na polu finansów austrjackich, pod względem głównie coraz bardziej podnoszącej się waluty, oraz zadowalniającego budżetu wydatków i dochodów na przeciąg czasu od 1-go listopada 1863 do 31 grudnia 1864 roku. Tę ostatnią okoliczność przypisać należy nadspodzianej przewyżce dochodów, co pochodzi z podwyższenia podatków. Okoliczność ta spowoduje zrównoważenie prawie dochodów i wydatków, tak iż deficyt na okres powyższy będzie tak mały, iż obejdzie się bez pożyczki. Co do kwestji ustawy ogólnej, w mowie tronowej ma być wzmianka o początku działania na tej drodze w wielkiem księztwie Siedmiogrodzkiem, oraz o nadziei, że skutkiem tych działań, rada państwa stanie się rozszerzoną całej monarchii reprezentacją. Że rada państwa, przy otwarciu jej posiedzeń, uważaną będzie przez sam rząd zaścienioną, dowodzi ta okoliczność, że same nawet półurzędowe dzienniki w tym duchu przemawiają, tak iż nawet projekta do praw, jakie radzie państwa na teraz będą przesłane, dotyczą li-tylko krajów, obecnie w tym parlamencie reprezentowanych. Jeżeli zresztą radzie państwa przesłany zostanie niezwłocznie budżet dochodów i wydatków na rok przyszły, rząd będzie miał jedynie na celu uprzednie takowego roztrząśnięcie, podczas gdy uchwalenie go odłożonem zostanie do czasu, w którym kompetentność rady państwa w duchu ustawy, nie będzie ulegać żadnej wątpliwości. Z liczby projektów do praw, które mają być oddane pod zatwierdzanie przyszłej sesji parlamentarnej, oprócz nowego postępowania karnego i nowego prawa o upadłościach mass, wymieniają także między innemi prawo o stowarzyszeniach, oraz cały szereg praw dotyczących ekonomji narodowej. Bardzo być nawet może, że zakomunikowaną zostanie radzie państwa propozycja w przedmiocie konkordatu.

Francja

Paryż, 12 *Czerwca*. Wszystkie wysyłki do Meksyku, jak zapewiają, zostały utrzymane i żadne nowe polecenie nie wstrzymało stopniowego wysyłania posiłków i zasobów w celu wzmocnienia armji wyprawy. Tym sposobem potwierdza się mniemanie, iż rząd francuzki zamierza iść do końca i zaprzestać działania wojenne, dopiero, kiedy w stolicy zdobytej przez wojska francuzkie, nowy rząd narodowy zajmie miejsce Juarcza. Jeżeli jen. Ortega wraz z wojskiem zmuszony był poddać się, jak to donosi depesza, niepodobna, aby jenerał Forey przed 5-m lub 6-m czerwca mógł sam ruszyć ku stolicy, na co nie pozwalałaby mu nawet i konieczność nieosłabiania się przy przyjęciu środków dla przeprowadzenia do Vera-Cruz jeńców, liczbą prawie równych jego armji. Lecz teraz, kiedy najważniejsza rzecz została zrobiona, czy nowa faza prędzej się ukończy niż poprzednie? Powiadają że tak, ale nie wiadomo czy się nie mylą.

Jak szybko postępują wyobraźnie, nowy tego teraz jest dowód. Wczoraj i dziś posłowie mocarstw zagranicznych oddawali wizyty ministrowi spraw zagranicznych z powodu wzięcia Puebli, o czem wiadomość stała się urzędową, jak skoro oznajmiły ją wystrzały z dział. Uważano, że dziś rano p. Isturitz, poseł hiszpański miał długą naradę z p. Drouyn de Lhuys. To już było dostatecznem, aby w świecie politycznym rozeszły się pogłoski o przywróceniu siły traktatowi z listopada 1861 roku. Powiadają, że gabinet tujleryjski już okazał usposobienie zawezwania dwóch mocarstw do uregulowania wewnętrznych spraw Meksyku i uznał za potrzebne, zajęcie na cały czas, dopóki nowy rząd się nie ustali, miast: Vera-Cruz, Orizaby, Puebli i Meksyku. Pogłoski te są przedwczesne, lecz są zarazem wskazówkami, jaki sposób uważany jest dla Francji za najstosowniejszy i najgodniejszy, załatwienia tej kwestji. Obok tego możnaby odwołać 25,000 wojska, które pragną powszechnie widzieć na ziemi francuzkiej, a nieoddalonych o 2,400 mil.

Na wczorajszej radzie gabinetowej w Fontainebleau, która dosyć długo trwała, zajmowano się, jak zapewniają, wyłącznie wzięciem Puebli i sprawą meksykańską. O żadnej zmianie w stanie wewnętrznym nie było mowy i dla tego nie więcej dają wiary pogłoskom o Uchwale Senatu, która ma rozszerzyć konstytucję przez ustanowienie odpowiedzialności ministrów przed ciałem prawodawczem, jak i poprzednio krążącym o ścieśnieniu atrybucij tej izby.

P. Persigny miał złożyć Cesarzowi raport o ogólnym wypadku wyborów, przedstawiając jednych prefektów za ich gorliwość do nagrody, i tych, którzy niedokładnie spełnili swój obowiązek. Nie wiadomo, czy w tymże samym raporcie zawiera się wspominane poufne objaśnienie niepowodzenia przy wyborach w Paryżu.

Patrie powiada: „Dziennikarstwo wspominało o układach pomiędzy rządem włoskim a gabinetem paryzkim, w celu wspólnego działania dla przytłumienia rozbójnictwa w prowincjach neapolitańskich. Wiadomość ta, uznawana była przez jedne dzienniki za prawdziwą, przez inne za mylną. O ile nam wiadomo, p. Drouyn de Lhuys nie tylko przychylnie przyjął notę p. Visconti-Venosta, dotyczącą tego przedmiotu, lecz nawet jenerałowi Montebello polecono zaraz po powrocie do Rzymu, porozumieć się z wyznaczonym przez rząd włoski jenerałem co do stosownych układów i rozporządzeń. Zapewne jenerał La Marmora lub inny przez niego wyznaczony jenerał otrzyma tę misję. Jenerał della Rovere, włoski minister wojny, opracowywa teraz projekt, mający służyć za podstawę do dodatkowej konwencji wojskowej, uzupełniającej dawniej zawartą pomiędzy Francją a Włochami."

Dziś spodziewano się wielu gości w Fontainebleau, gdzie miały się odbyć wyścigi na torze cesarskim; lecz może ulewa cały dzień panująca, przeszkodziła tym projektom.

---

na zbrodnie, a drugie za karę na występki i przekroczenia policyjne.

Jakkolwiekbądź większość Kodeksów europejskich przyjmuje stanowczo za zasadę, iż każdemu rodzajowi przestępstw, powinien odpowiadać oddzielny rodzaj kar. Zwyczajnemi karami na zbrodnie są: kara śmierci i kara więzienia ciężkiego, na występki dom roboczy i więzienie proste, a na przekroczenia policyjne areszt i kara pieniężna. Do tych niejako zasadniczych kar, dołączają się niekiedy i inne, jako to: zamknięcie w fortecy, różnego rodzaju wygnania, utrata pewnych praw, nagany i inne.

Oznaczywszy trzy główne rodzaje więzień, dla trzech głównych rodzajów przestępstw, powinno być dalszém staraniem prawodawcy, nadać każdemu z tych rodzajów więzień właściwy i odrębny charakter. Czynią to mniéj więcéj prawodawstwa wszystkich krajów, jednak pozostaje jeszcze pod tym mianowicie względem wiele do życzenia. Zbieramy właśnie w téj chwili i porządkujemy doświadczenia nasze nad systematem penitencyarnym i nie możemy przewidzieć, do jakich ostatecznie dojdziemy rezultatów. Od wypadku tych doświadczeń zawisłém będzie zdecydowanie pytania, jakim sposobem stanowczo dadzą się rozgraniczyć różne gatunki więzień między sobą.

Témczasowo pozwalamy sobie dwie tylko uczynić uwagi nad postanowieniami Kodeksu pruskiego. Dopiéro co wspomnieliśmy, iż stanowi i na występki i przekroczenia policyjne więzienie proste — zdaniem naszém jedna i ta sama kara na dwa różne rodzaje czynów przestępnych, jest za zbyt jawnem pogwałceniem powyżéj wytkniętych zasad. Następnie uważamy także za niewłaściwe, iż z karą więzienia prostego (Gefängniss-Strafe) nie łączy robót przymusowych, ale pozostawia wybór zajęcia skazanemu. Zdaniem mojém złodzieje, choćby karani za małe kradzieże, i tym podobni przestępcy, powinni w każdym razie być skazywani na roboty, których wybór nie powinien im być pozostawiony, ale które powinny oznaczać regulamina więzienne, tak jak to miało miejsce za czasów obowiązywawania u nas Kodeksu 1818 r. i tak jak się to praktykuje w dzisiejszych naszych domach roboczych.

Drugim z kolei względem, który przy ustosunkowaniu kary do przestępstwa, przyjęty być winien na uwagę, są pobudki, jakie do popełnienia przestępstwa skłoniły. Prawodawca, który tego nie czyni, stawia się na stanowisku zbyt oderwaném i sprzeczném nie tylko z naturalnym sposobem pojmowania rzeczy, ale i z powszechném uczuciem.

Nie podpada wątpliwości, że w przekonaniu ogółu, przywięzuje się do pewnych czynów przestępnych pojęcie hańby. Fakt ten nie może być zaprzeczony; nawet im więcéj społeczeństwo jest wykształcone, tém silniejsze bywa uczucie takowe. Za przestępstwa hańbiące uważają się szczególniéj takie czyny, które źródło swoje mają w chciwości, podłości zamiarów, zwierzęcości popędów, lub dokonywają się podstępnie, z wymyślonemi okrucieństwami. Prócz zgrozy i oburzenia, które wywołuje każden czyn przestępny ważniejszy, czyny takowe wzbudzają jeszcze uczucie ochydy dla sprawcy.

Znajdujemy czyny téj kategoryi i między zbrodniami i między występkami. Między zbrodniami, zasługują być policzonemi do rzędu czynów tego rodzaju: morderstwo rozbójnicze, morderstwo z zasadzki, rabunek, kradzież gwałtowna, nieludzkie męczarnie i inne tym podobne; między występkami: kradzieże, oszustwa, fałsze z zamiarem zysku dokonane, i w ogóle bandy i stowarzyszenia złoczyńców, zawiązane w celach powyższych.

Kara na czyny do téj kategoryi należące, powinna być dotkliwsza od kary wyrzeczonéj na przestępstwa, nie przedstawiające podobnego charakteru. Dotkliwość ta polegać może na stopniowo rozciąglejszéj utracie praw lub dłuższém ich zawieszeniu, na oddaniu winowajców pod dozór policyi i na dodaniu różnych stosownych zaostrzeń, w ciągu samego zamknięcia.

Wymaga odróżnienia tego nietylko ścisła sprawiedliwość ale i słuszność względem samych winowajców. Bezwątpienia, w oderwaném i wyższém znaczeniu, kara i miejsce w którém się ponosi nie hańbi, ale w pojęciach zwyczajnych, które jednak należy uwzględniać, nie jest rzeczą obojętną dla człowieka, który dopuścił się czynu przestępnego z nieuwagi, albo w skutek szału chwilowego lub uniesienia, czynu którego nie było celem zapewnienie sobie nikczemnych korzyści, być osadzonym w tém samém więzieniu, w którém trzymani są rabusie i złodzieje, albo przechowywacze i handlarze rzeczy zrabowanych i skradzionych, jedném słowem ludzie najpodlejsi i najnikczemniejsi. Kara wycierpiana w takiém miejscu, dla podobnego człowieka, staje się więcéj jak podwójnie dotkliwą, bo samo nazwisko miejsca, w którém ją ponosił, okrywa go już na całe życie pewną pogardą, któréj niczém prawie zmazać nie można.

W widokach nawet bezpieczeństwa publicznego i w celach lepszego urządzenia instytutów więziennych, potrzeba dzielić przestępców na dwie powyżéj wskazane kategorye.

Powody te skłoniły téż prawodawców więcéj oględnych, do zaprowadzenia tak zwanych kar paralellnych, o których poprzednio wspomnieliśmy. Prawda, iż nie wiele jeszcze jest Kodeksów, w których systemat ten przeprowadzony z całą konsekwencyą, dosyć jednak dla celu naszego wskazać, iż są już prawodawstwa, które potrzebę tę uznały. Są niemi Kodeks hiszpański i nowy Kodeks austryacki. Oba posiadają kary paralellne i między karami na zbrodnie i między karami na występki.

Inne Kodeksy stanęły w tym względzie dopiero na połowie drogi. Znają kary paralellne i Kodeks pruski i nowy bawarski i inne Kodeksy niemieckie, zwyczajnie jednak dopuszczają je tylko przy karach głównych i to jak objaśnione było wyżéj, w zastosowaniu więcé, jednostronném, bo stanowią je nie na osobną kategoryę czynów przestępnychj ale raczéj jako kary dla pewnéj klassy przestępców, co uważamy bezwzględnie za rzecz niewłaściwą.

Z pewną chlubą wspomnieć możemy, iż Kodeks nasz 1818 roku znał także kary paralellne i używał ich we właściwém znaczeniu. Były niemi dom roboczy i areszt publiczny; na dom roboczy skazywano złodziei i innych tym podobnych przestępców, na areszt publiczny popełniających występki drugiéj kategoryi.

Niemniéj godzien jest pod tym względem uwagi Kodeks rosyjski; dopuszcza on w stopniach niższych karygodności aż cztery kary paralellne, a mianowicie: dom roboczy, dom poprawy, areszt w fortecy i wieżę. Motywa objaśniają nam znaczenie kar tych i pokazują, że chodziło właśnie o odróżnienie skarceń na przestępstwa niższe, podług różnicy pobudek, które w popełnieniu ich przewodniczą.

Pozostaje oznaczyć stosunek kary ze względu na wielkość, czyli że tak powiemy, ilościowość przestępstwa.

(dalszy ciąg nastąpi).

Włochy.

Turyn, 10 *Czerwca.* Dziś izba zaczęła w dalszym ciągu odbywać swe posiedzenia po kilkodniowych ferjach, z powodu uroczystości statutu. Zatwierdziła ona ogólne artykuły budżetu na rok 1863. Jeden z tych artykułów powiada, że budżet ten będzie się stosował i do roku 1864. Z oszczędzeniem 5 milionów, które ma uczynić gabinet na dwóch rozdziałach, ogół budżetu będzie wynosił 700 milionów fr.; lecz jest to tylko budżet zwyczajny; nadzwyczajny bowiem, będzie roztrząsany dopiero w październiku. Nie mały to osiągnięto rezultat, przez takie zaprowadzenie regularności w finansach.

Wniosek p. Nicotera, dał powód do dłuższych rozpraw. Deputowany ten zażądał, ażeby wszystkim deputowanym rozdane zostały dokumenta, zebrane przez komisję parlamentarną w sprawie rozbójnictwa. Według niego znajomość dokumentów tych, stanowiących podstawę niedawno złożonego izbie prawa, jest niezbędną dla ocenienia stosowności tego prawa, a dziwnem się wydaje trzymanie ich w tajemnicy przed deputowanymi, którzy mają go roztrząsać. Prezes izby i p. Conforti przemawiali przeciw wnioskowi p. Nicotery, jakkolwiek słuszność jego była uderzająca. Mówili oni, że dokumenta te można porównać z protokułami tajnych posiedzeń, które nie są komunikowane żadnemu z członków izby. Na to p. Chiaves oświadczył, iż nie można osłaniać się tajemnicą w tym przedmiocie i że izba nie może ukrywać sama przed sobą tak ważnych dokumentów.

Natenczas p. Peruzzi oświadczył, że kwestja ta była kwestją wewnętrznego regulaminu, którą izba sama powinna rozstrzygnąć. Zachowywano w tajemnicy papiery komisji parlamentarnej, jedynie dla bezpieczeństwa publicznego, aby nie wzmagać nienawiści w prowincjach neapolitańskich i nie narażać tych co poczynili zeznania, którzy tym sposobem mogliby być wystawieni na zemstę. Taki był jedyny powód zachowywania dokumentów w tajemnicy.

Z powodu, że jeden z deputowanych wyrzucał ministrowi spraw wewnętrznych, iż nie spełnił swej obietnicy co do przedsięwzięcia środków bezpieczeństwa w celu przytłumienia rozbójnictwa, p. Peruzzi powtórnie zabrawszy głos, oświadczył, że nigdy nie dawał naprożno obietnic, lecz środki przedsięwzięte widać były bezskuteczne, a komisja parlamentarna nawet uznała, że środki, jakie mógł tylko przedsięwziąć rząd, były niedostateczne i dla tego przedstawiła projekt do prawa, który uznaje on za zaprzeczenie wszelkim zasadom swobody i zarządu, jaki sobie nadały Włochy. Oświadczenie to było przyjęte wyrażnemi oznakami zadowolnienia, każdy bowiem z tego zrozumiał, że o prawo, które opinja publiczna tak źle przyjęła, nie znajdzie poparcia w abinecie i zostanie odrzucone. Wniosek p. Nicotera, ażeby wspomniane dokumenta były rozdane deputowanym, został przyjęty znaczną większością; może ze zbadania tych dokumentów wyniknie nowy projekt do prawa w celu energicznego wykorzenienia rozbójnictwa.

Jutro rozpoczną się interpelacje, które wprowadzą rozprawy na pole polityki. P. Ricciardi będzie interpelował w kwestji rzymskiej; chociaż z rozpraw tych nie można się spodziewać przesilenia ministerjalnego, jednakże bardzo będą żywe. P. Ratazzi ma przemawiać w kwestji polityki zagranicznej; po raz to pierwszy będzie on zabierał głos, od czasu wyjścia z gabinetu.

Zaburzenia w uniwersytecie w Palermo jedynie wynikły z życzenia niektórych studentów zachowania zgubnych zwyczajów dawniejszych i uchronienia się od ścisłych egzaminów. Już to samo dowodzi konieczności proponowanych przez p. Matteucego środków. Medal złoty ofiarowany temu byłemu ministrowi oświecenia przez 200 profesorów, z jednej strony wyobraża popiersie p. Matteucego, z drugiej skromny napis, przypominający jego zasługi.

Komisarze do zawarcia traktatu handlowego z Anglją, ukończyli swe prace; jutro mieli się oni zebrać w ministerstwie spraw zagranicznych do podpisania traktatu, po czem będzie przedłożony parlamentowi i zatwierdzony zaraz po zatwierdzeniu traktatu handlowego z Francją, o którym komisja w tych dniach ma złożyć sprawozdanie.

Zdrowie Garibaldego, według ostatnich wiadomości z Kaprery, polepsza się. Zaproszono go aby przybył do Valteliny, lecz odpowiedział, iż obecnie dobrze mu na Kaprerze i nie ukaże się na lądzie Włoch aż po zupełnem wyzdrowieniu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 14 *Czewca.* Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Królowa Hiszpanji, król Wiktor Emanuel i król Belgów przesłali Cesarzowi francuzów powinszowania, z powodu zdobycia Puebli.

Paryż, 15 *Czerwca.* *Monitor* umieszcza list Cesarza do jen. Foreya. Cesarz wynurza w nim żywe zadowolnienie z powodu zdobycia Puebli i oświadcza, że umie on ocenić męztwo, z jakiem armja francuzka walczyła z nieprzyjacielem, który tem zaciętszy stawiał opór, ile go zwodzono co do zamiarów Cesarza. Ubolewa on wielce nad stratą tylu ludzi, pociesza się jednak myślą, że ofiary te nie będą bezowocne dla interesów honoru francuzkiego i oświaty. „Zamiarem naszym", mówi dalej, „nie jest znaglenie meksykanów do przyjęcia jakiej formy rządu, ani też zapewnienie przez nasze zwycięztwa przewagi jakiemukolwiek stronnictwu. Życzeniem mojem jest, aby Meksyk wzbudził się do nowego życia, odrodzony przez rząd oparty na woli ludu, na zasadach porządku i postępu, oraz na uszanowaniu prawa narodow, — aby ludność kraju tego przez przychylne stosunki z Francją, uznała się względem niej zobowiązaną, zawdzięczając jej spokojność i dobrobyt". — *Monitor* zamieszcza także sprawozdanie jen. Foreya, z którego okazuje się, że porażka jen. Comonforta, nie dozwoliła zaopatrzyć w żywność twierdzy, oddawna cierpiącej głód. Działa warowni Teotimehuacan zostały przez oblegających zdemontowane. Potem jen. Ortega oświadczył, że chce kapitulować. Na odpowiedź odmowną ze strony jen. Foreya, Ortega oświadczył swemu wojsku, że jest rozpuszczone, kazał połamać broń, magazyny z prochem zalać wodą i doniósł jenerałowi Forey, że załoga zaniechała dalszego oporu i zdaje się na jego łaskę. Francuzi wkrótce udadzą się w pochód do Meksyku.

Lizbona, 13 *Czerwca.* Posiedzenia izb zostały zamknięte.

Turyn, 14 *Czerwca.* Dzienniki sycylijskie mówią o widocznem polepszeniu położenia rzeczy, co do bezpieczeństwa publicznego na tej wyspie.

Konstantynopol, 12 *Czerwcă.* Kiamil Bey, naczelnik wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych, został przeznaczony do Wiednia, dla czasowego zastąpienia księcia Kallimaki udającego się na urlop. Statek sardyński udał się ztąd do Suliny.

Berlin, 13 *Czerwca.* Ostatnia *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donosi: Dochodzą wieści, że deputacja delegowanych miasta Wrocława ponownie usiłowała wykonać uchwałę zgromadzenia delegowanych tegoż miasta; w tym celu prosiła o posłuchanie, pod pozorem, że zamierza podać nie adres, lecz petycję.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był niepogodny i dżdżysty,—deszcz kilka razy padał, to jest z rana do godziny 8-ej i po południu ulewny deszcz z grzmotami i błyskawicami od godziny $3\frac{1}{4}$ do godziny $4\frac{1}{4}$ wieczorem;—w czasie tego ostatniego deszczu w ciągu dwóch minut grad znacznej wielkości padał, największe ziarna gradu były wielkości laskowego orzecha. Średnia temperatura dnia jest $9\frac{1}{5}$,—największe ciepło po południu $12\frac{1}{5}$, —najmniejsze w nocy 8 stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość jest 744,86 milimetrów. Wiatr panował zachodni mierny. Elektryczność 0 stopni.

— Dnia 25 Kwietnia r. b. wszczęły się dwa pożary: jeden na folwarku Horoszki małe, w gm. Hołowczyce, pow. Bialskim, wynikł z wypadłej na dach iskry z komina, i zniszczył młyn deptak, stodołę i dwie obory, ubezpieczone na rs. 690, wraz z krescencją i różnemi sprzętami gospodarskiemi; drugi we wsi Łuszczew, gm. Skulska wieś, pow. Konińskim, wynikł z podpalenia przez Rocha Czechanowskiego, miejscowego owczarza. i skutkiem tego spaliła się owczarnia, ubezpieczona na rs. 770, tudzież cztery źrebaki, wartujące 160 rs.

— W Gazetach Petersburgskich wyczytujemy wiadomość, że Ruskie towarzystwo żeglugi parowej i handlu, wysłało jeden parostatek w górę rzeki Dniestru, dla zbadania warunków pomyślnego żeglowania po tejże rzece. Parostatek dochodził do Słobodziei, o 25 wiorst poniżej m. Sorok, a zabrawszy w Słobodziei i wsi Kamionkach 7,500 czetwerti pszenicy na gabary, odpłynął w pierwszych dniach maja do Odessy.

— *Droga żelazna konna z m. Czerkas do miasteczka Smiły.* Kupiec mohilewski Tamatin przedstawił w roku zeszłym głównemu zarządowi dróg i komunikacij zapiskę, w której prosił o pozwolenie zbudowania własnym kosztem drogi żelaznej konnej z m. Smiły do m. Czerkas w gubernji Kijowskiej. Podług jego kosztorysu, koszt budowy drogi nie powinienby przechodzić 2,903 rs. 45 k. na wiorstę, czyli 75,489 rs. 70 kop. na całą jej przestrzeń; gdyż posiada on znaczny zapas drzewa, a na nabycie gruntów pod budowę potrzebną jest nader mała suma. Coroczny koszt utrzymania drogi oznaczony jest na 17,615 rs., czysty zaś zysk ma wynosić do 8% od wyłożonego kapitału, jeśliby brano za przewóz od 1-go puda ładunku po 1 kop. za każde 10 wiorst, albo 2,6 kop. za całą długość drogi.

— Cesarz austrjacki zezwolił w grudniu roku zeszłego na założenie w mieście Jiczynie towarzystwa muzem czeskiego. Podług ułożonej już ustawy tego towarzystwa, będzie ono odbywać co miesiąc po jednem posiedzeniu. Towarzystwo muzeum składać się ma z czterech wydziałów, mianowicie: gospodarstwa wiejskiego, przemysłu, nauk przyrodzonych i starożytności. Jednem z głównych starań towarzystwa będzie gromadzenie zbiorów starożytniczych, przyrodniczych, oraz styczność mających z gospodarstwem wiejskiem i przemysłem. Przedmioty zbiorami takowemi objęte, wypożyczane będą członkom towarzystwa do ich użytku, oraz okazywane publiczności w pewnych wyznaczonych na to dniach. Członkiem tego towarzystwa może być każdy obywatel, przeciw któremu nie ma nic do nadmienienia, a który złoży bądź jednorazowo, bądź w kilku ratach 5 zł. reń. (20 zł. pol.) na fundusz zakładowy, oraz zobowiąże się do opłacania 50 krajcarów rocznej składki. Nateraz zawiązał się w Jiczynie komitet tymczasowy towarzystwa muzeum. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 21-o b. m. Po odczytaniu ustawy i sprawozdania co do zawiązania się towarzystwa, przystąpionem będzie do wyboru komitetu stałego, który składać się ma z 15-u członków.

— Wychodząca w Konstantynopolu gazeta *Etoile d'Orient* podaje następujące wiadomości o szkołach chrześcijańskich i liczbie chrześcjan w państwie tureckiem. — W Konstantynopolu i miastach pobliskich jest szkół 144; nauczycieli 472; uczących się płci obojej 16,217. Przedmiotami wykładu są: historja powszechna, historja święta, filozofja, katechizm, gramatyka, mitologja, jeografja, arytmetyka, jeometrja, fizyka, teologja, etyka, kaligrafja, języki: grecki, francuzki, turecki, łacinski i t. d.— W Rumelji i na wyspach archipelagu szkół jest 1,692, nauczycieli 1,747, uczących się płci obojej 87,231. Przedmioty nauki są: jezyki grecki i bulgarski, w niektórych szkołach arytmetyka, jeometrja, jeografja, historja, kaligrafja, oraz języki francuzki i niemiecki. — W Anatolji i Arabji — szkół 726, nauczycieli 903, uczących się płci obojej 34,959. Przedmioty wykładu: ewangelja i psalmy. Języki: arabski, turecki, chaldejski, syryjski, grecki i ormijański; historja, jeografja, muzyka i rękodzieła.— Wszystkiego w ogóle szkół 1,562, nauczycieli 3,122, uczących się płci obojej 138,387.

W samym Konstantynopolu i jego okolicach znajduje się do 127 szkół, a między temi 77 greckich z 5,477 uczniami; 37 ormijańskich— z 6,528 uczącymi się; 5 protestanckich z 82 uczniami i 8 katolickich—liczących 509 uczniów. Szkoły greckie dzielą się na dwie kategorje: 45 niższych, w których przyjęty jest systemat wzajemnego nauczania, a pozostałe helleńskie czyli gimnazja, w których głównym językiem wykładowym jest grecki.

Ludność chrześcjańska w Turcji europejskiej wynosi 11,370,000 prawosławnych, a 330,000 protestantów; w Turcji zaś Azjatyckiej 2,360,000 ormijan a 990,000 katolików.

— Jak donosi *Nouvelliste de Rouen,* jeden z skromnych lekarzy prowincjonalnych zrobił niesłychanie ważne w chirurgji odkrycie. Wiadomo jak ciężkie są niektóre choroby w nogach, na pozór wcale nie przedstawiające niebezpieczeństwa, w skutku których wszakże następuje zgorzelizna (gangrena), czyniącą konieczną amputację. Otaczając nogę zgangrenowaną atmosferą z tlenu, obecnie można zwalczyć złe skutki tej choroby. Grożne oznaki choroby zaraz znikają, i najczęściej chory prowraca do zdrowia bez amputacji.

— Śmiały i uczony badacz krajów podbiegunowych C. F. Hall, zamierza wyruszyć z Nowego Jorku na nową wyprawę na morze lodowate. Kilku amerykanów, a pomiędzy innemi pp. Grinnel, Ward, Brevoort, Beekman ponoszą koszta tej wyprawy i dostarczają śmiałemu podróżnikowi zasoby na trzyletni pobyt pomiędzy Eskimosami. P. Hall obecnie mówi płynnie językiem Eskimosów; zna obyczaje i tradycje tego dzikiego ludu, co pozwoliło mu odkryć zatokę Frobishera i ślady towarzyszów Franklina, których dalsze odszukanie stanowi cel wyprawy, równie jak i przekonanie się o istnieniu wielkiego jeziora wody słodkiej o którem ciągle wspominają krajowcy. Wyprawa ta, przedsięwzięta przy najbardziej sprzyjających warunkach, zapowiada ważne dla nauki rezultaty.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— U Orgelbranda wyszedł 118-y zeszyt *Encyklopedji Powszechnej,* zawierający następujące obszerniejsze artykuły: dalszy ciąg i koniec artykułu Kanclerstwo Koronne Jagiellońskie, Kanclerstwo litewskie, Kanclerstwo litewskie, Kanclerz Królowej, Kanclerz prymasowski, Kanclerze Królewiczów, Królewien, Kanclerz Akademji, Kanclerze Kapituł, Kanclerz Siewierski; Kancjonały, Kandler Artysta-malarz i rytownik czeski, Kandydaci do Korony, Kawon, Kanonicy, Kanoniczki, Kant Emanuel, Kantaryda, Kanton, Kanty Jan (święty), Kantyczki, i t. d. Na tym zeszycie kończy się tom XIII, zamieszczony więc tu jest spis rzeczy zawartych w tym tomie.

— W mieście czeskiem Budiejowicach (Budweis), nakładem księgarni Feliksa Zdarssy, wyszło dzieło księdza Jana Trajera, notarjusza biskupiego, registratora i archiwisty konsystorskiego, pod tytułem: „Historyczno-statystyczny opis djecezji Budiejowickiej" *(Historisch-statistische Beschreibung der Diöcese Budweis).*

— Niedawno zaczęło wychodzić w Ołomuńcu nowe czasopismo, poświęcone gospodarstwu wiejskiemu, pod tytułem: *Hospodarz Morawsky.* Redaktorem tego pisma jest prof. J. R. Demel. Pierwszy numer, za kwiecień, obejmuje bardzo ciekawe artykuły. Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznacza się na założenie w kraju morawskim niższej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

— W Pradze, nakładem autorki, pani Boženy Hubertowej, wyszła powieść dla doroślejszej młodzieży, pod tytułem: *Dwoji nadieleni Mikulaszowo, aneb Neoczekawana odplata za dobrosrdecznou pujczku.*

Tamże wyszedł zeszyt 10-ty romansu historycznego: *Czechy przed cztyrmy sty lety.*

— Autor niemiecki Edward Ruffer, który zyskał w roku zeszłym rozgłos swemi dwoma dramatami: *Lorelei* i *Die Hermannsschlacht,* wydał obecnie znowu w Gotha tomik swych poezij, poświęconych wspomnieniom z czasów ostatniej wojny włoskiej, w której sam autor brał udział walcząc po stronie włochów. Obok wypadków wojennych, dotknięte są tu ze szczególnym wdziękiem dzieje serca poety. Z liczby podobnych pieśni, najpowabniejsze są te, które noszą tytuł: *Abendlieder.*

— Romans pod tytułem *Ein Roman in Norderney* (wydany niedawno w Lipsku), przez panią E. v. Rothenfels, jest najnowszym utworem znanej już na tem polu autorki, która daje tu dowody wielkiego postępu. Przewyższa ona swym talentem znaczny szereg niemieckich autorek romansów. Pani Rothenfels (pseudonim) posiada rzewne, niewieście pióro, jakkolwiek nie brak jej siły i świetnego daru opisowego. Głównie w niniejszym romansie, autorka uwydatnia te swoje zalety w opisie życia familijnego w wyższych sferach. Pełne interesu epizody czynią ten utwór wielce przyjemnym w czytaniu. Pani Rothenfels daje w tym romansie dowody, iż posiada w wyższym stopniu talent humorystyczny, niż większa część autorek, które są zbyt idealne, ażeby mogły uwydatnić komiczną stronę społeczności ludzkiej, zkąd pochodzi, że romanse pióra niewieściego są najczęściej nudno-sentymentalne.

O nagrodach i znakach honorowych w Polsce

OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW DO 1835 ROKU.

§. 1. *Najdawniejsze znaki honorowe do 16go wieku.*

Ludzie prawdziwie zacni, w własem sumieniu dostateczną znajdują nagrodę, gdy są przekonani, iż należycie wypełniają obowiązki bądź obywatelskie, bądź powołania swego, bądź powinności człowieka jako członka społeczności ludzkiej. To uczucie obowiązku należycie rozwinięte i utwierdzone w człowieku, najczystszem jest źródłem moralności i staje się ciągłym bodźcem do poświęceń. Ale w ogólności mówiąc, ludzie są ludźmi i na tym rodzaju wewnętrznej nagrody rzadko kto przestaje, lecz wszyscy niemal jaki o sobie sprawiedliwy powzięli szacunek, chętnie widzą, aby inni go uznawali. Oznaki więc tego szacunku powierzchowne, i wszelkiego rodzaju nagrody i odznaczenia, miłości własnej i żądzy chwały muszą być pochlebne i od niej pożądane. Tej to skłonności serca ludzkiego dogadzając rządy, najodleglejszych nawet czasów, nagradzały publicznemi zaszczytami przysługi społeczności wyświadczone.

Jak więc u ludów starożytnych, tak i u nowszych, między temi i wPolsce rozdawano nagrody lub godła jakoweś zaszczytne dla osób zasłużonych, mianowicie w zawodzie wojennym lub względem osoby monarchy. Tego rodzaju nagrodami były: broń, oręże, szaty, pasy, zbroje i łańcuchy złote na szyi zawieszone.

Że do podarunków honorowych w Polsce należały także szaty czyli odzież, są rozmaite świadectwa jak np.:Kontaryniemu, posłowi weneckiemu jadącemu do Persji, podarował król Kazimierz r. 1473 dnia 9 kwietnia w Łęczycy suknię z adamaszku czarnego, w której miał się u dworu stawić. Tego samego posła zaszczycił tenże monarcha przy jego powrocie przez Troki suknią adamaszkową karmazynową z futrem.

Pomijając więc podarki honorowe w zbrojach, orężu, pasach i t. d. nadawane jako znane powszechnie, zobaczmy jakie były nagrody stalsze lub godła do odznaczenia zasługi lub względów monarszych służące.

Przemysław książę wielkopolski przywróciwszy tytuł Królestwa Polskiego 1295 roku, utworzył oddział wojowników złożony z ludzi najwaleczniejszych, pancerzami okrytych, którzy dla odznaczenia się od innych mieli na piersiach orła na łańcuchu wiszącego. Wyobrażenie tego według starożytnego wizerunku z kamienia ciosowego znajduje się w dziele Fr. Sapiehy (*De orig. equit. aquilae albae*), który tego Przemysława radby uważał za twórcę orderu orła białego.

Z większem do prawdy podobieństwem nazywa wielu pisarzy (Kromer, Spener, Schönebeck, Moreri, Krasicki, Sapieha i inni) Władysława Łokietka założycielem orderu orła białego w r 1325 na pamiątkę zaślubin syna jego Kazimierza I, później Wielkim zwanego, z córką litewskiego książęcia Gedymina Aldoną, teraz przy chrzcie Anną zwaną. Wyobrażają go jako troisty łańcuch złoty małemi orlikami, jak klamrami spojony do noszenia na szyi, od którego na przodzie wisiał orzeł biały ukoronowany na dwóch mniejszych łańcuszkach, utrzymujący się z nawleczoną na łańcuszku innym między szponami jego złotą obrączką.

Wszelako nawet Sapieha twierdzi, iż nazwisko orła białego później nie było używane, ale tylko ogólny wyraz łańcucha, naszyjnika, wojskowego pasa, szarfy czyli pendenta, *balteum militare, torques aureus, monile, angulus.* Że takowy pas lub naszyjnik był rzeczywiście według dzisiejszych wyobrażeń nagrodą orderową, orderem, przekonywają liczne wzmianki w historykach. Naprzykład w r. 1345 Kazimierz król nagradzając znakomite wojenne zasługi Prandoty Galki z Odrowążów, „obsypał go hojnemi darami a nadto zaszczycił naszyjnikiem rycerskim."

Po bitwie grunwaldzkiej 1410 roku Władysław Jagiełło nagradzając Zbigniewa Oleśnickiego za uratowanie mu życia, rozmaitemi go darami a następnie biskupstwem krakowskiem obdarzył, gdy Oleśnicki stanowi duchownemu poświęcić się zamyślający przyjęcie pasa rycerskiego (*baltei militaris*) odmówił.

Przy składaniu hołdu przez Alberta Zygmuntowi w Krakowie 1525 roku pasował go król na rycerza (*equitem auratum creavit*), zawieszając mu na szyi łańcuch złoty (*torquem aureum*), czyli po dzisiejszemu mówiąc, zaszczycił go ozdobą orderową. Podobnież na sejmie w Lublinie 1569 r. pasował Zygmunt August na rycerzów czyli raczej mianował kawalerami orderowymi: Alberta margrabię brandeburgskiego (zawieszając mu złoty łańcuch na szyi) i wielu także znakomitych panów. W r. 1583 zaszczycił podobnymże łańcuchem złotym z wiszącym na nim klejnotem królestwa (medalem z herbami królestwa), Jędrzeja Sapiehę starostę homelskiego, a później wojewodę smoleńskiego i hetmana wojsk W. Ks. Lit., za walne zwycięztwo odniesione w Inflantach pod Kięsią czyli Wenden.

Że takowe ozdoby najwyższego przez monarchę udzielanego zaszczytu nie z samego tylko złotego łańcucha się składały, ale częstokroć z orła na nim zawieszonego, przekonywają starożytne portrety z 16go wieku w znakomitych domach znajdujące się i wzmianka o tej okoliczności w pisarzach dziejów ojczystych.

Wcale różnem od darów złotego łańcucha, po łacinie *eques auratus, torqueo aureo donatus miles* kawaler orderowy, szlachcic orderem zaszczycony, wcale różnem mówię, było pasowanie na rycerzy ludzi nieszlacheckiego urodzenia przy uroczystościach koronacyjnych w Krakowie, które przypuszczało do przywilejów szlachectwa, a mianowicie do prawa posiadania dóbr ziemskich, gdy tymczasem zaszczycenie złotym łańcuchem było tylko udziałem szlacheckich osób i wysokiego znaczenia. Pasowanie takowe ludzi miejskiego urodzenia po spełnionej koronacyi odbywało się na rynku krakowskim przez monarchę siedzącego na tronie i otoczonego dygnitarzami królestwa, dotknięciem trzykrotnem między łopatki klęczącego kandydata bez zawieszenia na szyi jego łańcucha, jednakże nazywano go equitem auratum.

Jakkolwiek pasowanie takowe robiło zaszczyconego uczestnikiem przywilejów szlacheckich, nie było jeszcze jednak zupełną nobilitacyą, ale przybliżeniem czyli przygotowaniem do niej w całej zupełności.

§. 2. *Donatywy czyli medale honorowe.*

Prócz złotych łańcuchów czyli naszyjników udzielanych przez królów polskich, rozdawali oni także medale złote i srebrne zazwyczaj twarz monarchy wystawujące, a z drugiej strony herby królestwa.

Uroczystości familijne monarchów, jakoto: imienin, urodzin, zaślubin i t. p. podawały najpierwszą sposobność do wybijania medalów, które przy samejże uroczystości obecnym osobom rozdawano, tak jak w nowszych czasach według zwyczaju rozmaitych narodów w dzień imienin, urodzin, albo koronacyi, monarchowie rozdają ordery.

Na dworze królów polskich Zygmunta I i Zygmunta Augusta, zdaje się, iż dniem takowej uroczystości familijnej był dzień urodzin monarchy, albo wstąpienia jego na tron.

Ztądto widzimy medale Zygmunta I bite z wyrażeniem w 60 roku jego życia, w 63, w 64 roku życia, panowania swego roku 26, roku 32 i t. p. (wymienione w spisie medalów polskich przez Bentkowskiego pod Nr. 7, 10, 11, 13, 14, 19).

Pierwszy wystawia popiersie monarchy, na głowie czepiec i napis, *Sigis. I R. P. P. P. Ep. ad vivam imagi aetatis a* 60. (Zygmunt I król polski, ojciec ojczyzny, wyobrażony w 60 wieku życia swego). Na stronie odwrotnej orzeł polski otoczony tarczami herbowemi i dalszy ciąg napisu: *Po. utriusq. Sar. Rex Maso. Dux Russ;. et Pruss. D. an.* 1527. (Potężny obojga Sarmacji król, mazowiecki książę, Rusi i Prus Pan), w srednicy 3 cale 3 linje.

Drugi wystawia popiersie z napisem tytułów, a na stronie odwrotnej orła polskiego na tarczy i w napisie *Anno Domini MDXXXVIII regni sui XXXII* (Roku Pańskiego 1538 panowania 32), w średnicy 18 linji.

Na trzecim w koło popiersia *Sigis Aug. Rex Polo. Mag. Dux Lit. aet. XXIX.* (Zygmunt August król polski, wielki książę litewski, mający 29 lat). Na stronie odwrotnej orzeł, w koło napis *Anno Domini Nri* 1548, *Dominicus Ventus fecit.* (Roku Pańskiego 1548, robota Dominika Wenta), w średnicy 25 linji.

Później brano nie tylko uroczystości rodzinne, ale i wypadki polityczne za powód do bicia i rozdawania medalów, kładąc, na na nich tylko rok przypominający samo zdarzenie, a niekiedy dodając jakowe zdanie moralne, jak np, medal Zygmunta Augusta z napisem: *durum patientia frangit* (twarde cierpliwość kruszy) i rokiem 1569, pamiętnym unią Litwy z Koroną, przebity znowu z rokiem 1571 w średnicy 1 cal 10 linji.

Inny tegoż monarchy z napisem: *Deus in virtute tua laetabitur Rex* (Boże! w potędze Twojej król cieszyć się będzie), w średnicy 1 cal 9 linji. Albo Zygmunta III z rokiem 1621 z powodu zwycięztwa chocimskiego, rozdawany tym mianowicie, którzy do pomyślnego wypadku tej wyprawy czynnie się przyłożyli, lub przynajmniej należeli.

Medale takowe donatywami mianowane (podarunkowemi lub honorowemi zwaćby je można), rozdawano srebrne a najczęściej złote; w wadze zaś obejmowały srebrne 2 do 24 łutów, a w złocie od 5 do 120 dukatów. Osoby otrzymujące je miały prawo je nosić i niektóre z nich nosiły je rzeczywiście na złotym łańcuchu, albo na wstędze z szyi na pierś wiszące. Że kolor wstążek takowych nie był przepisany, ale zawisły od woli noszącego, rozumie się przez się. Wizerunki zaś takowego noszenia widzieć często można na dawnych portretach znakomitych mężów. Takowy jest u nas początek numizmatów czyli właściwych medalów. Bicie zaś ich na uwiecznienie pamiątki jakowegoś zdarzenia czyli właściwe medale historyczne obejmujące wzmiankę czynu lub wypadku, nastały dopiero później po owych medalach uroczystości rodzinnych czyli po medalach donatywowych.

Dodać tu jeszcze należy, iż medale donatywowe dwojakiego u nas były rodzaju. Jedne wygotowane z rozkazu monarchy, który je różnym rozdawał osobom. Drugie wybijane przez zamożniejsze miasta, jako to: Gdańsk, Toruń, Kraków i t. d., z powodu wstąpienia na tron monarchów, ich zaślubin, pobytu w ich murach na sojusze i tym podobne okoliczności i składane przez magistraty miast monarchom w ofierze (napełniając niemi kubki lub puhary srebrne, albo mieszcząc je na srebrnych tacach), niekiedy w kilkudziesiąt i więcej egzemplarzach. Następnie też magistraty rozdawały takowe medale rozmaitym osobom w podarunku przy różnych okolicznościach. Wystawiały one pospolicie z jednej strony popiersie monarchy z jego tytułami w około, na drugiej zaś widok miasta albo tylko herb jego z napisem: *Civitas... fieri fecit,* albo też: *Ex auro solido civitas gedanensis f. f.,* znaczny ich szereg wylicza Bentkowski w spisie medalów polskich pod Nr. 78, 79, 84, 119, 125, 143, 160, 190, 236 i t. d., nie wspominając tych które bito na wypadki hitoryczne z ich nadmienieniem.

Takowe donatywy miast nie były znakami honorowemi do noszenia, ale tylko podarunkami grzeczniejszemi w miejsce brzęczącej monety.

Wracając do zadania naszego honorowych medalow monarszych, wyliczę ich podług porządku czasu.

Do donatyw Zygmunta Augusta należałby jeszcze medal wystawujący jego popiersie, a z drugiej strony jego małżonki Katarzyny w średnicy 3 cale 6 linji, gdzie rok 1561 miał podobnież przypominać poddanie się kawalerów mieczowych inflantskich Zygmuntowi i odtąd hołdownictwo Ketlera ich w. mistrza jako księcia kurlandzko-semigalskiego. Tudzież medal prześlicznej wypukłej rzeźby wystawującey popiersie tego króla, a z drugiej strony niewiastę wyobrażającą religję i napis w około: *Dum spiritus hos reget artus* (dopóki duch temi członkami zawładnie), w średnicy 2 cale 5 linii. Napis ten ściągał się do rodzwojonych naówczas zdań religijnych między wyznawcami chrześciaństwa i projektowanej przez tegoż króla reformy kościoła [1]). Lew wiszący na łańcuchu na piersiach monarchy do rozmaitych uwag podaje materją. Za Stefana Batorego, gdzie medale prawdziwe historyczne upowszechniać się poczynają donatywami mnie znajomemi, są trzy następujące medale:

[1]) Podług innego wykładu medal ten na wyzdrowienie monarchy wybity, wystawia boginię zdrowia z puharem w ręku, a w napisie zachętę do swobodnego życia używania. Jakoż wykład ten stosowniejszymby się zdawał na podarunku noworocznym lub przy uroczystości dworskiej.

Pierwszy z nich wystawia popiersie króla z napisem: *Stephanus I D. G. Rex Poloniae* 1587, a ze strony odwrotnej orła samego bez napisu, owalny w średnicy 23 cale i 19 linij. Drugi: popiersie wprost patrzące z napisem: *Stephanus D. G. Rex Poloniae et Mag. Dux Litva*, a z odwrotnej strony herby Polski i Litwy, utrzymywane przez anioła, obok Mars i Pallada, w otoku zdanie często przez tegoż monarchę powtarzane *concordia vinculum Reipublicae* (zgoda sworą jest państwa), którem burzliwych lub zarozumiałych magnatów do umiarkowania i zgody nakłaniał, w średnicy 1 cal 8 linij. Trzeci w średnicy 22 linje wystawia popiersie z prawej strony widziane, za ubiór ferezja i czapka z kitką. Na stronie odwrotnej orzeł z rozpostartemi skrzydłami, spoglądający ku słońcu. Pod orłem korona, berło, miecz i rószczka oliwna, bez żadnego z obu stron napisu, gdy inne egzemplarze mają napisy: *Stephanus D. G. Rex Poloniae*, tudzież: *Si Deus pro nobis quis contra nos* (Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam), nie wypukłe, lecz wklęsło wyrznięte, a zatem późniejszej są ręki.

Henryka Walezjusza nie są znane żadne medale donatywowe. Podobno krótkie jego w Polsce rządy, nie dozwoliły mu na tej drodze okazać hojności lub względów monarszych niektórym osobom, zwłaszcza, że i do wybicia monet jego w Polsce nie przyszło.

Z czasów panowania Zygmunta III upatruję trzy główniejsze medale nagrodowe, rozmaitej wielkości. Pierwszy wystawia popiersie monarchy i napisy tytułów w około, na drugiej stronie herby polski i litewski, królestwa szwedzkiego i w środku rodziny Wazów, a nad koroną rok 1617, w około zaś dalszy ciąg tytułów monarszych, w średnicy 2 cale. Drugi też same postaci i tytuły z obu stron wystawia, ale nierównie jest większy, gdyż w średnicy 2 cale i 10 linij, a nad koroną rok 1621, rozdawany, jak się wyżej powiedziało, uczestnikom zwycięztwa chocimskiego, a później i innym osobom. Trzeci podobnyż, ale bez herbów szwedzkich, czworograniasty. Zapewne i medale z popiersiem Zygmunta na jednej, a na drugiej stronie jego małżonki Anny i drugiej Konstancji nie mając żadnych napisów, oprócz tytułów monarszych (w spisie u Bentkowskiego pod Nr. 59, 71 wystawione), należały także do donatyw osobliwie osób większy przystęp do dworu mających.

Władysław IV rozdawał medale honorowe podobnież ze swojem popiersiem i tytułami, a na odwrotnej stronie z herbami nietylko Korony i Litwy, ale i królestwa szwedzkiego i dalszym ciągiem tytułów, jakoto: *Vladislaus IV D. G. Rex. Pol. M. Dux Litv. Russ. Pruss. Mas. Sam. Liv. nec non sua Got. Vand. haered. rex* (Władysław z Bożej łaski król polski, w. książę lit., prus., maz., żmudz., infl., jako też szwedz. got., wand. dziedziczny król), jedne okrągłe, drugie owalne znacznej wypukłości w średnicy 1 cal 19 linij, drugi 24 na 20, trzeci 22 linij. Począwszy od tego panowania, przekonywam się mianowicie z wizerunku starożytnych portretów, że lubo rozdawanie medalów honorowych nie ustało, noszenie ich jednak na szyi zawieszonych, rzadko spostrzegać się daje. Wszelako i Jan Kazimierz rozdawał medale donatywowe wystawujące jego popiersie i napis tytułów, a na drugiej stronie herby polskie i szwedzkie, tudzież dalszy ciąg tytułów w średnicy 21 linij. Rok 1652 na tym medalu położony, pamiętnym jest w dziejach Polski zerwaniem układów, za pośrednictwem Francji i Holandji z Szwecją rozpoczętych, dla tej jedynie przyczyny, iż ministrowie szwedzcy nie chcieli uważać pełnomocnictwa negocjatorów polskich za ważne, ponieważ w niem używał Jan Kazimierz tytułu króla szwedzkiego i że w pieczęci herby szwedzkie były umieszczone. Król jednak nawet po tem zdarzeniu, herbów szwedzkich w medalu podarkowym nie opuścił.

Za królów Michała i Jana III nie upatruję już medalow właściwie donatywowych, jakie w 16-m wieku i połowie 17-go monarchowie polscy jako znaki zaszczytne rozdawali.

(dalszy ciąg nastąpi.)

TEATRA w WARSZAWIE.

Jutro we Czwartek, Wielki Teatr. — **Belizarjusz.** (Wznowiona opera z muzyką Donizettego).

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby od rs. 1 kop. $65\frac{1}{2}$ do rs. 1 k. $68\frac{1}{2}$ od kop. 54 do k. 55 za garniec.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 16 Czerwca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska		$90\frac{1}{8}$
6ta ,, ,,		$96\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{3}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$91\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego	—	$92\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$92\frac{1}{8}$
,, Petersburg 3 tygodniowy		$102\frac{5}{8}$
,, Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{1}{8}$
,, Paryż 2 ,,	—	$79\frac{7}{12}$
,, Hamburg 2 ,,	—	$150\frac{1}{8}$
,, Wiedeń 2 ,,	—	$89\frac{5}{8}$
Żyto na targu		—
,, na dostawę późniejszą	—	$50\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3% (po odcięciu kuponu)	—	68 70
Akcje kredytu ruchom		1226

Liverpool, 15 *Czerwca*. Dziś sprzedano 7,000 wańtuchów bawełny; ceny silnie się trzymają.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 16 Czerwca

	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	84	$65\frac{1}{2}$	84	$15\frac{1}{2}$
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	14	98	14	95
ditto Serja II.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych	114	50	114	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	86	—	—	—
ditto 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	75	—	—	—
Wexle.				
Berlin 100 Tal. 2 M.	—	—	96	45
,, 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
,, 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	147	30	—	—
Londyn 1 Ft. St 3 M.	6	50	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 M.	—	—	99	33
Petersburg 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
,, 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	77	85	—	—
,, 300 Fr 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	87	75	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. k $84\frac{4}{9}$
,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 29

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2714) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż nadesłany drogą Urzędową Akt zejścia Aurelii Kurzawińskiej, rodem z Warszawy zmarłej w wieku lat 20 w dniu 8 Grudnia r. z. w Paryżu, zakomunikowany został Prokuratowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dla odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 14 (26) Maja 1863 r.
Z upoważnienia,
Dyrektor Kancelarji,
w zast. Ignacy Ciesielski.

(N. D. 2722) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dokończeniu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych, padłych w 5-ej klasie 101 Loterji klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości:

Iż z odciągniętych 500 Numerów w dniu dzisiejszym, Nr. 15,366, wygrał rs. 50,000, czyli główna wygrana, Nr. 6,152, wygrał rs. 25,000 Nr. 15,974, wygrał rs. 4,000, Nr. 4,657, i 5,815 wygrały po rs. 1,000, Nr. 5,816, i 17,062, wygrały po rs. 500, Nr. 3,101, Nr. 3,150, 4,670, 5,543, 6,955, 11,331, 11,773, 14,700, 16,459, i 16,699, wygrały po rs. 300, zaś Nra. 281, 3,419, 7,276, 8,355. 10,809, 11,574, 12.586, i 14,070, wygrały po rs. 200.

A ponieważ w dniu dzisiejszym ukończone już zostało ciągnięnie 2,700, Numerów wygranych, przeto stosownie do § 4 planu 101 Loterji Klasycznej, pozostałe w kole Numera przegrane, przez ich przeliczenie, w d. 5 (17) b. m poczynając od godziny 10 z rana, sprawdzone zostaną, poczem wydaną będzie tabella wygranych w 5-ej klasie Nrów, która dla wiadomości wszystkich w Loterją klasyczną grających, przy Dzienniku Powszechnym dołączoną zostanie

Ciągnienie 1-ej klasy, następującej 102 Loterji Klasycznej, odbędzie się w dniach 25 i 26 Lipca (6 i 7 Sierpnia) roku bieżącego.

Warszawa d, 4 (16) Czerwca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2715) *Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy Wydział I.*

Osoby nieobecne poniżej wymienione jako to:

1. Jana Stürzenbecher, urodzonego w Radlińskich Olędrach, Powiatu Pleszewskiego, syna Jerzego i Reginy z Ulbrychów, małżonków Stürzenbecher, który przed około 30 laty miał wyjść do Polski.

2. Teklę (także Kunegunda zwana) i Ignacego, rodzeństwo Kwieciak, wyszłe jeszcze przed 1816 rokiem do Polski, lub do Rosji, urodzonej w Cerkwicy, Powiatu Pleszewskiego, Tekla 19 Września 1799 r., a Ignacy 30 Lipca 1805, dzieci Macieja i Elzbiety małżonków Kwieciaków, komorników.

Jako też pozostawionych może przez takowe nieznajomych sukcesorów i spadkobierców, wzywa się niniejszem, aby się przed terminem, lub też w terminie w tutejszym lokalu Sądu Powiatowego na dzień 24 Marca 1864 r. przedpołudniem o godzinie 11ej wyznaczonym, piśmiennie, albo osobiście u nas zgłosiły i dalszych rozporządzeń oczekiwały.

Jeżeliby się osoby jako znikłe oznaczone przed terminem albo w terminie oznaczonym nie miały zgłosić, natenczas będą takowe za zmarłe uznanemi.

Pleszew d. 27 Kwietnia 1863 r.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2669) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Płockiej.*

Zawiadamia wierzycieli hypotecznych niemających prawnie obranych zamieszkań w wykazie poniżej przy każdych dobrach na których wierzytelności są umieszczone, imiennie wymienionych, iż dobra te jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową, przez licytacją publiczną w mieście Płocku w kancelarji Rejentów odbyć się mającą.

1. Dylewo, w Powiecie Lipnoskim, zalegają w opłatach rat rs. 230 kop. 33, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5400, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu i zamieszkania niewiadomi: 1. Aniela i Marjanna siostry Dziewanowskie, 3. Bogumiła Jelachich, 4. Salomeja Pińska, 5 Ludwika Nachrowska, 6. Jan Serafiński, 7. Klara Muchalkowa, 8. Aurelja Johne.

2. Gostkowo z przyległościami Wroblewo Barze Lit. C. i płusą gruntów na Chrościelach, w Powiecie Przasnyskim, zalegają w opłatach rat rs. 57 kop. 76, vadium do licytacji rs. 180, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2400, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: sukcesorowie Ignacego i Anny małżonków Gutowskich.

3. Gójsk do ktorych należą kolonje Agnieszkowo Czartownia tudzież młyn wodny Sułocinek z przyległościami i przynależytościami, w Powiecie Lipnoskim, zalegają w opłatach rat rs. 566 kop. 84, vadium do licytacji rs. 1700 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13500, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Jan Henryk Preuss, 2. Walenty Miklaszewski, 3. Aniela de Wojno Sylwestrowiczowa, 4. sukcesorowie Tytusa Fijałkowskiego, 5. Izrael Tykociner.

4. Kazimierzewo, w Powiecie Lipnoskim, zalegają w opłatach rat rs. 142 kop. 8, vadium do licytacji rs. 390, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1800, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. sukcesorowie Fryderyka Doge, 2. Morytz Prytwic.

5. Kleczkowo części C. F. G. H. J. K. L. z przyległościami na Kleczkowie Kempiach, Nowej Wsi Okach, w Powiecie Ostrołęckim zalegają w opłatach rat rs 292 kop. 634 vadium do licytacji rs. 880, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7500, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Tyrchowskim,— wierzyciele z pobytu niewiadomi 1. Michał Górski, 2. sukcesorowie Franciszki z Trzasków Cichockiej. 3. Ksawery Krajewski.

6. Kowalewo z folwarkiem Dozin o ile z gruntów Kowalewa erygowany jest, w Powiecie Mławskim, zalegają w opłatach rat rs. 196 kop. 90, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5643 kop. 75, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Stanisław Ubysz.

7. Komonino, w Powiecie Mławskim, zalegają w opłatach rat rs. 147 kop. 40, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3820 kop. 50, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Jan Załęski, 2. Marjanna Kędzierska, 3. Dyna Alterowicz 4. Władysław hrabia Krasiński, 5. Władysław Sadkowski.

8. Kondrajec do których wsie Gutarzewo i Zielona należą, w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs. 445 kop. 68, vadium do licytacji rs. 1340, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11120, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. sukcesorowie Barbary z Krajewskich Rakowskiej.

9. Koskowo Bogusendy z częściami na Kuskowie Bronoszewicach, Kuskowie Stradzewie i Dezertą Kuskowo Trojany tudzież Rycharcice Gnaty z gruntami na Kuskowie Bronoszewicach Lit. B. i Stradzewie Lit. A. w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs. 118 kop. 46, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4405, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz, — wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Eleonora z Kinielewskich Wróblewska, 2. Leon Witkowski, 3. Józefa z Koskowskich Starorypińska.

10. Miszewo składające się z realności Miszewo Wielkie Miszewo Średnie i Florentynowo, w Powiecie Pułtuskim, zalegają w opłatach rat, rs. 226 kop. 87, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5904, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. sukcesorowie Lucjana Srednickiego, 2. Władysław Staszewski, 3. Andrzej Kakowski, 4. Jadwiga, 5. Władysława, 6. Józefa i 7, Anna rodzeństwo Radziccy.

11. Mieszczki A. i Blizno B. z zachodnią połową jeziora Bliznenskiego którego połowa wschodnia do dóbr Blizno należy, w powiecie Lipnoskim, zalegają w opłatach rat rs. 75 kop. 6. vadium do licytacji rs. 230, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1800, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Marjanna z Bogusławskich Jabłońska.

12. Niemczewo A. E. w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs. 62 kop. 59, vadium do licytacji rs. 190, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2600, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Tyrchowskim, — wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Wilhelm Imbra.

13. Niemczewo B. C. D. w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs. 50 kop. 8, vadium do licytacji rs. 160, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2110, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Tyrchowskim,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Wilhelm Imbra, 2. Stanisław Rudoski.

14. Obrytte A. E z przyległościami Mięlibory Lit. D. Olowskie Lit. A. Murawskie Lit. A. Tymianki Bucie Lit. A. Kossaki Lit. B. Slepowrony, Nagurki, Bochny Conipory, Kramkowo Białe z przewozem Nurskim tudzież Kossaki Lit. C. zwane Murawskie, w Powiecie Ostrołęckim, zalegają w opłatach rat rs. 338 kop. 57, vadium do licytacji rs. 1160, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10040, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Tyrchowskim,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Władysław i 2. Michał Kobylińscy, 3. Romuald Lefevre, 4. Katarzyna Wojno, 5. Anna Skucinewska, 6 Teresa Gandzicka v. Gandzińska, 7. Walenty Dmochowski, 8. rodzeństwo Zienkiewiczów, 9. Antoni Osiński, 10, oficjaliści dóbr Kełpieńca i Obryttego, 11. Zaleski Chirurg i Weteryuarz, 12 Artur Szczuka, 13. Stanisław i Barbara Zbikowscy, 14. Robert Walentin.

15. Piotrkowo, w Powiecie Lipnoskim, zalegają w opłatach rs. 206 kop. 39, vadium do licytacji rs. 630, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5380, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Kornelja Nałęcz, 2. Albin Słubicki.

16. Pręczki składające się jako to: z folwarków Pręczki i Dembiany z osad Przecze Drozdowo i Przecze, z kolonii Dembiany z Rumonków Karbowizna i lasów przyległych tudzież z lasow i Rejk osobną księgą wieczystą objętych, w Powiecie Lipnoskim, zalegają w opłatach rat rs. 325 kop. 98, vadium do licytacji rs. 980, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7650, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Tyrchowskim,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Rodzeństwo nieletnie Marjanna, Helena, Melanja, Anastazja, Kazimiera, Stefan, Seweryn, i Ignacy Tabulscy.

17. Rumoka, w Powiecie Przasnyskim, zalegają w opłatach rat rs. 227 kop. 19, vadium do licytacji rs. 680, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4500 dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Tyrchowskim,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Leon Maczulski, i 2, Tekla Lehman.

18. Sąchocino Praga Lit. F. J. L. z przyległościami na Sąchocinie Czyżewie Badurkach i Suchardach, w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs. 50 kop. 8, vadium do licytacji rs. 150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1343 kop. 75, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Janczewskim,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Marjanna i 2. Antonina Nowickie, 3. Wojciech i 4. Józef Skrzyńscy, 5. Józefa Kolczyńska, 6 Michalina Chamska, 7. Marjanna Szmergalska.

19. Szczechowo Bliźno Lit. A. w Powiecie Lipnoskim, zalegają w opłatach rat rs. 179 kop. 36, vadium do licytacji rs. 540, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4250, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Janczewskim,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Marjanna Jabłońska.

20. Szygi Stare do których należą części na wsi Miłotnach Białobrzegach, Dezerta Koszkiewki z przyległościami i przynależytościami, w Powiecie Pułtuskim, zalegają w opłatach rat rs. 149 kop. 23, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3850, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1863 r. przed Rejentem Tyrchowskim,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Rozalja Nałęcz i Felix Nałęcz.

21. Zgorzałowo Lit. A. B z gruntami na Wysoce Chojnach, Wysoce Bartosach, Wysoce Starej Wsi, w Powiecie Ostrołęckim, zalegają w opłatach rat rs. 145 kop. $63\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 440: licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4380, dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1863 r przed Rejentem Holtz,— wierzyciele z pobytu niewiadomi: 1. Xawera Rutkowska.

Płock d. 1 Czerwca 1863 r.
za Prezesa, Tłuchowski.
Pisarz, Żochowski.

(N. D. 2059) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, dobra ziemskie z przyległościami i wszystkiemi ich przynależytościami, w poniżej zamieszczającym się wykazie wyszczególnione, jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione zostają na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną w Kancelarji podobnież poniżej wyszczególniającego się Rejenta, w mieście Radomiu, w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, N. 120 oznaczonym, odbyć się mającą.

Termin przedaży d. 9 (21) Stycznia 1864 r.

1. Gozdzików z lasami Czarny las i Bross zwanemi tudzież lasem dobra Mechlin, Stoczki i Goździków oddzielającym, w powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 798 kop. 76, vadium do licytacji rs. 2280, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18435, przed Rejentem Nalepińskim Michałem.

2. Gutów składające się z wsi i folwarku Gutów, tudzież wsi Brody, w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 1145 kop. 4 1/2, vadium do licytacji rs. 3092, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26280, przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

Termin przedaży d. 10 (22) Stycznia 1864 r.

3. Janków składające się z folwarku i wsi Janków, wsi i folwarku Owadów, folwarku Huta vel Modliszew i z przyległych lasów w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 266 kop. 21, vadium do licytacji rs. 1543, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9275, przed Rejentem Tirpitz Felicjanem.

4 Kiełczyna z przyległościami Wola Kiełczyńska, Skoczylas, w Powiecie Staszowskim Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 653 kop. 44, vadium do licytacji rs. 2084. licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16935, przed Rejentem Damięckim Adamem.

5. Kornacice w Powiecie i Okręgu Opatowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 841 kop. 61, vadium do licytacji rs. 1976, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19560, przed Rejentem Hassmann Tomaszem.

Termin przedaży d. 11 (23) Stycznia 1864 r.

6. Krogulcza mokra w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 213 kop. 25 i 1/2, vadium do licytacji rs 596, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4546. przed Rejentem Nalepińskim Michałem.

7. Ninków w Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Szydłowieckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 697 kop. 63, vadium do licytacji rs. 3520, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18415 przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

8 Ossa z przyległością Rózin czyli Różanna i folwarkiem Wandzinów, oraz dobra Łęgonice, w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 1438 kop. 98, vadium do licytacji rs. 3567, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 31887, przed Rejentem Tirpitz Felicjanem.

Termin przedaży d. 13 (25) Stycznia 1864 r.

9. Pęcławice z przyległościami Chrapy, Poręba, w Powiecie Sandomierskim, Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 547 kop. 5, vadium do licytacji rs. 1860, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11245, przed Rejentem Damięckim Adamem.

10. Podgajcze ze wsią Drygulec i Elżbietka w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 994 kop. 94 1/2, vadium do licytacji rs. 2691, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22332, przed Rejentem Hassman Tomaszem.

Termin przedaży d. 14 (26) Stycznia 1864 r

11. Przezwody z folwarkiem Bugaj, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 843, vadium do licytacji rs. 4005, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 31700, przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

12. Przyborowice w Powiecie Sandomierskim, Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 310 kop. 69, vadium do licytacji rs. 956, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7250, przed Rejentem Tirpitz Felicjanem.

13. Rembów z folwarkiem tegoż nazwiska przyległemi wioskami Podgrodzie, Podzamcze, Kierdzony, Zamłynie, w Powiecie Sandomierskim Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 400 kop. 84 1/2. vadium do licytacji rs 1165, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7360, przed Rejentem Damięckim Adamem.

Termin przedaży d. 15 (27) Stycznia 1864 r.

14. Stoczki część lit. B. w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 83 kop. 45, vadium do licytacji rs. 275, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1504 przed Rejentem Hasman Tomaszem.

15. Wysoczki małe w Powiecie Sandomierw Okręgu Staszowskim: raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 219 kop. 34, vadium do licytacji rs. 722, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5132, przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

16. Zawady składające się z folwarku i wsi Zawady, oraz attynencji Czekajów, w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 549 kop. 55 1/2, vadium do licytacji rs. 3753, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15498, przed Rejentem Tirpitz Felicjanem.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż odbywać się ma, był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi, warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych w Biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Radom d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.
Prezes, Zajączkowski.
Pisarz, Januszowski.

(N. D 2427) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Wskutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 9 (21) Marca b. r. N. 19773 i 4819 gruntującego się na Reskrypcie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z d. 27 Lutego (11 Marca) b. r. Nr. 1938/20254 podaję do powszechnej wiadomości że w d. 17 (29) Czerwca r. b. w biurze moim odbędzie się in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę odbudowania po pogorzeli Plebanii r. l. w Horodle od sumy anszlagowej rs. 1985 k. 25 pretendenci zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 czysto wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu Kasy skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 198 kop. 52 1/2 który składający deklarację osobiście złożyć mogą, plan i anszlag oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy świąt są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji,

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 17 (29) Maja r. b. Nr. 6184 deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzę odbudowania po pogorzeli murowanej Plebanii r. l. w mieście Horodle za sumę rs. N wyraźnie N a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym KwitKasy N na złożone vadium w kwocie rs. 198 kop. 52 1/2 załączam (lub kwotę rs. 198 k. 52 1/2 na vadium gotowizną składam) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N 1863 r.)

podpisać imie i nazwisko:)

Hrubieszów dnia 17 (29) Maja 1863 r.
Trzciński.

(N. D. 2429) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Ponieważ ogłoszona licytacja na entrepryzę budowy domu dla sług kościelnych we wsi Rzerzycy w powtórnym terminie do skutku nieprzyszła przeto Naczelnik Powiatu do licytacji tej trzeci termin na dzień 18 (30) Czerwca r. b. na godzinę 11 zrana naznacza, o czem zawiadamiając publiczność interesowaną, nadmienia że licytacja ta odbywać się będzie głośna in minus od sumy anszlagowej rs. 519 kop. 21 3/4 vadium wynosi rs. 51 kop. 92.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego.

Rawa dnia 10 (22) Maja 1863 r.
Smolechowski,

(N. D. 2716) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki handlującego w Warszawie pod N. 2424 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 500 z procentem 5% od dnia 10 Lipca 1862 r. i kosztami egzekucyjnemi od Adama Krasuskiego obywatela i właściciela nieruchomości tejże, zaś w Warszawie pod Nr. 103 mieszkającego, tudzież od Emilii z Konigów Dębskiej Henryka Dębskiego obywatela żony, nabywczyni nieruchomości Nr. 1522 w Warszawie, czyli obojga małżonków Dębskich a pod Nr. 471 lit. *b* zamieszkałych protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Sierpnia 1862 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nr. 1522 na gruncie czynszowym (z którego opłaca się czynsz rocznie po rs. 6 kop. 30, na rzecz Szpitala S-go Ducha) w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 10 w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, w posiadaniu zastawnem Moszka Goldhaus zostawać mająca.

Na gruncie tej nieruchomości mieszczą się następujące zabudowania:

1 Oficyna masiv murowana blachą kryta, o parterze i dwóch piętrach z facjatami, komin murowany mająca.

2. Oficyna w słupy z drzewa gontami kryta z dwoma kominami murowanemi.

3. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryta.

4. Komórki z drzewa deskami kryte.

5. Kloaka z drzewa deskami kryta.

6. Parkany z desek w słupy.

7. Ogród fruktowy i warzywny w którym znajduje się drzewek owocowych sześć, mianowicie: dwa orzecha włoskiego, jeden krzak bzu kwiatowego i innych.

8. Sztachety z łat oddzielające podwórze od ogrodu z furtką.

9. Podwórze wielkie niebrukowane i tylko trotoar z rynsztokiem przy oficynie ad 1mo opisanej w szerokości około łokci 3 z kamienia polowego wybrukowany.

10. Podwórko drugie niebrukowane.

W nieruchomości tej jest sześciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę komornianą uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Spoczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce Jagodzkiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 20 Sierpnia (1 Września) 1862 r.

Wniesiono do Księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości d. 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r., a w d. dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I. na ten cel utrzymywanej wpisane zostało,

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 zrana dnia 17 (29) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Po dopełnieniu formalności Kodeksem Postępowania Sądowego przepisanych odbyło się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 19 (31) Marca 1863 r. ostateczne przysądzenie rzeczonej nieruchomości N. 1522 i takowa za sumę rs 10,000 przysądzoną została Alfredowi Jende Patronowi który deklarację w dniu 19 (31) Marca 1863 r. złożoną przyznał, że nieruchomość tę nabył dla Julianny z Zielińskich i Leona-Konstantego dwóch imion małżonków Gruszczyńskich obywateli w Warszawie pod N. 747 zamieszkałych.

Ponieważ nabywcy małżonkowie Gruszczyńscy, warunków licytacyjnych niedopełnili jak o tem świadectwo Pisarza Trybunału z dnia 15 (27) Kwietnia 1863 r. przekonywa, przeto ogłasza się niniejszym że wierzyciele hypoteczni nieruchomości N. 1522, mianowicie Matys Cwejbaum, handlujący pod N. 1105, Berek Cwejbaum handlujący pod N. 1080, Brandla z Cwejbaumów Hersza Rozendorfa handlującego żona, pod N. 1083*b*, Sura Laja z Cwejbaumów Szai Wejngort handlującego żona, pod N. 1083 Marja z Cwejbaumów po Benjaminie Wejnstok pozostała wdowa pod N. 1085, Haja Sura Cwejbaum pod N. 1083*ab* panna pełnoletnia Nuta Majer Wolfszlejn handlujący jako opiekun granny szczegółowy nieletniej Basi Cwejbaum po niegdy Moszku Elce małżonkach Cwejbaum pozostałej córki pod Nr. 2929 w Warszawie zamieszkali żony z upoważnienia mężów działające zamieszkanie zaś prawne do całego niniejszego postępowania u Jana Jędrzejewicza Adwokata pod N meiem 489*b* mieszkającego. obierający, od których tenże Adwokat stawać będzie, w poszukiwaniu sumy rs. 445. z procentem 5% od dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1849 r. liczącym się, oraz kosztów zasądzonych rs. 31 tudzież kosztów exekucyjnych nieruchomości N. 1522 oraz N. 1521 hypotecznie obciążającej, stosownie do art. 737 738 i 739 K. P. S. popierać będą sprzedaż nieruchomości N. 1522 w drodze relicytacji na niebezpieczeństwo Julijanny z Zielińskich i Leona-Konstantego dwóch imion małżonkom Gruszczyńskich.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbędzie się w d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1863 r. o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I pod N. 549 posiedzenia swe odbywającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5948 kop. $86\frac{4}{3}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium wynosi rs. 1500.

Obszerniejsze opisanie powyższej nieruchomości oraz warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I oraz u Jędrzejewicza Adwokata sprzedaż popierającego, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa dnia 4 (16) Czerwca 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2718) W dniu 6 (18) Czerwca r. b. a o godzinie 10 z rana na targu publicznym Nowe Miasto, a w d. 11 (23) Czerwca t. r. o godzinie 9 z rana, na gruncie nieruchomości domu Nr. 463, przy ulicy Senatorskiej, różne meble, palisandrowe, jesionowe, sosnowe lustra i t. p. w drodze egzekucji sądowej przez publiczną licytację sprzedam.

Karwowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2488) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Jana i Walentego Borajkiewiczów, ostatnio we wsi Wyrzlu w Powiecie Pułtuskim zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby do odcierpienia kary aresztu na czas krótki wciągu dni 30tu w Sądzie tutejszym stawili się, lub o pobycie swym zawiadomili.

Pułtusk d. 22 Maja (3 Czerwca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2568) *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Dwa kwity depozytowe Kasy Ekonomicznej miasta Krasnegostawu, jeden z d. 15 Lipca 1858 roku Nr. 26 6/110 na złożone vadium do dzierżawy Jatkowego na rs. 10; drugi na dokompletowanie kaucji z d. 30 Maja 1859 r. Nr. 79 1/147 na rs. 12 kop. 78, na imię Józefa Osuchowskiego wydane, niewiadomym sposobem zaginęły.

Krasnystaw d. 3 Czerwca 1863 r.
Kozarski.

(N. D. 2442) Sola weksel na rs. 1015, przez Augusta Jaske na rzecz Henryka Brzozy, z terminem jednomiesięcznym, wystawiony w d. 21 Kwietnia r. b. zagubiony został.

Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść do Kantoru p. H. Wawelberga pod Nr. 955.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.